Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena [redacted]

GŁOS NARODU

NR. 323. — ROK XXXVI.

NIEDZIELA 1. GRUDNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk z przesyłką pocztową	Za granica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie.......	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Ch. D. i naprawa Konstytucji w poprzednim Sejmie.

Klub sejmowy Ch. D. zgłosił w poprzednim Sejmie dwa wnioski, mające na celu ulepszenie parlamentaryzmu i ograniczenie tzw. sejmowładztwa. Wnioski te nie obejmowały całokształtu naprawy Konstytucji, gdyż do tego zadania powołanym był w myśl art. 125 Sejm drugi z rzędu (t. j. Sejm wybrany w marcu 1928 r.), ale te braki i wady Konstytucji, która najbardziej dawały się odczuwać i których usunięcie w ówczesnych warunkach wydawało się możliwem. Gruntowną rewizję Konstytucji Ch. D. odkładała do Sejmu obecnego.

Pierwszy wniosek Ch. D. zgłoszonym został 24 marca 1926 roku, a więc na dwa miesiące przed przewrotem majowym. Zajmował się on naprawą ordynacji wyborczej w ramach Konstytucji, to znaczy — zmieniał tylko te postanowienia ordynacji, do których usunięcia wystarczała zwyczajna większość sejmowa. W myśl tego projektu liczba senatorów miała wynosić 80 (dziś 111), a posłów sejmowych 320 (dziś 444). Główną jego zaletą była nowa repartycja mandatów między okręgi, przyczem uwzględniało się takie momenty, jak poziom kulturalny, siłę płatniczą i uświadomienie polityczne ludności, przez co okręgi polskie, kulturalniejsze, zamożniejsze i politycznie aktywniejsze uzyskiwały stosunkowo większą ilość mandatów, niż kresy wschodnie.

Drugi wniosek Ch. D., zajmujący się już reformą samej Konstytucji, wszedł do Sejmu 25 czerwca 1926 r., a więc zaraz po przewrocie majowym. Nie znaczy to jednak, by Ch. D. dopiero na skutek przewrotu uświadomiła sobie braki Konstytucji marcowej, gdyż już na rok przed majem 1926 [illegible] i w prasie Ch. D. pojawiały się stale żądania naprawy. Co więcej, dnia 26 kwietnia 1926, to znaczy na 17 dni przed zamachem majowym, zgłosiły kluby Ch. D., ZLN., Ch. N. i Piast wspólny projekt zmiany art. 26 Konstytucji, który żądał:

1) by tak Sejm, jak i Senat mógł rozwiązać się własną uchwałą, powziętą większością dwóch trzecich głosów, przyczem w razie powzięcia uchwały przez jedną Izbę automatycznie rozwiązuje się druga Izba, i

2) by **Prezydent Rzpltej mógł rozwiązać Sejm i Senat orędziem,** kontrasygnowanem przez prezesa Rady ministrów.

Więc nie sanacja, lecz kluby umiarkowane poprzedniego Sejmu podjęły inicjatywę w sprawie wzmocnienia władzy Prezydenta wzgl. rządu przez przyznanie mu prawa swobodnego rozwiązywania Izb, które to prawo zostało Prezydentowi wkrótce potem przyznane w noweli konstytucyjnej z 2-go sierpnia 1926 r.

Warto podnieść, że ówcześni piłsudczycy, zasiadający w klubach PPS., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, wypowiedzieli się jak najostrzej przeciw obu wspomnianym wyżej projektom, ochrzcili je mianem „faszyzmu“ i dopatrzyli się w nich nawet zamachu na demokrację!! Dziś ci sami ludzie podpisali projekt BeBe, odbierający Sejmowi wszystkie istotne atrybucje na rzecz Prezydenta i gotowi są podpisać wszystko„ co im pułkownicy nakażą!

Jak wspomnieliśmy, drugi samodzielny wniosek Ch. D. wszedł do Sejmu 25 czerwca 1926. Znajdujemy w nim:

1) podniesienie wieku wyborczego do 25, a poselskiego do 30 lat. Ówczesny rząd sanacyjny Bartla—Piłsudskiego nie poparł tej propozycji Ch. D. i dlatego nie została uchwalona. Dzisiaj podwyższenie wieku do 25 i 30 lat figuruje w projekcie BB...

2) skasowanie nieodpowiedzialności poselskiej za działalność pozasejmową, ograniczenie przepisów o zawieszeniu biegu przedawnienia w postępowaniu karnem i zakazu pociągania posła do odpowiedzialności karno-sądowej, dyscyplinarnej i administracyjnej do czasu trwania sesji sejmowej i pozwolenie na aresztowanie posła także za zbrodnię polityczną (przy schwytaniu na gorącym uczynku);

3) trybunał konstytucyjny;

3) przyznanie Prezydentowi prawa rozwiązywania Izb i prawa veta zawieszającego w ciągu 30 dni po uchwaleniu ustawy;

5) głosowanie nad wnioskiem o nieufność dla ministra najwcześniej w tydzień po jego zgłoszeniu;

6) ścisłe sformułowanie artybucyj budżetowych Sejmu.

Wreszcie jeszcze raz Ch. D. wespół ze ZLN. i Str. Ch. N. zgłosiła 1 lipca 1926 r. wniosek, zawierający szereg ulepszeń Konstytucji (Rada Stanu, ograniczenie proporcjonalności, redukcja ilości posłów do 224, rozszerzenie praw Prezydenta, ograniczenie nietykalności poselskiej).

Gdy dodamy, że Ch. D. głosowała za nowelą z 2 sierpnia (której referentem był p. Chaciński, prezes klubu Ch. D.), to otrzymamy wniosek jasny: Ch. D. była głosicielką naprawy ustroju już w Sejmie poprzednim. Jest nią i dzisiaj.

ax.

POSEŁ RAUSCHER WRACA DO WARSZAWY.

Warszawa. (AW.) Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia przyjazd posła niemieckiego Rauschera do Warszawy nastąpi prawdopodobnie **w sobotę 30 bm.** posiedzenie zaś odbędzie się 1 grudnia. Ze sfer zbliżonych do poselstwa niemieckiego dowiaduje się Agencja Wschodnia, że natychmiast po powrocie **poseł Rauscher wraz z ministrem Twardowskim przystąpią do dalszych rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki.** Sfery te utrzymują, że podpisanie nowego traktatu może jeszcze nastąpić z końcem przyszłego tygodnia.

ZMIANA NA STANOWISKU STAROSTY GRODZKIEGO W GDYNI.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.). Dotychczasowy starosta grodzki w Gdyni **p. Staniszewski otrzymał dymisję.** Na miejsce jego został **mianowany pułk. Pożerski.**

KONFISKATA „POLONJI“.

Katowice 29. 11. (Telef. wł.). Dziś została skonfiskowana „Polonja“ za artykuł **„Piękne metody sanacji“.**

—o—

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.). Litewski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, **zakazujące tańczenia mazura w lokalach publicznych i prywatnych.**

Warszawa 29. 11. (Telef. wł.). P. min. spraw wewnętrznych **odebrał debit pocztowy dziennikowi „Danziger Volksblatt“,** wychodzącemu w Gdańsku.

Przed zbliżającą się sesją sejmową.

Sesja sejmowa prawdopodobnie 5-go grudnia.

Warszawa, 29. 11. (eTl. wł.). Marsz. Sejmu **Daszyński** przyjeżdża do Warszawy w niedzielę i wtedy **ustali termin najbliższego posiedzenia Sejmu.** Prawdopodobnie posiedzenie to odbędzie się we **czwartek dn. 5 grudnia o godz. 12 w południe.** W dniu dzisiejszym obradował **Klub Parl. Wyzwolenie oraz Klub P. P. S.** Nadto odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej **komisji sejmowej do zbadania sprawy nadużyć** przy dostawach podkładów kolejowych. Prace komisji mają się ku końcowi. W poniedziałek będą jeszcze badani niektórzy świadkowie, poczem **komisja zakończy swe obrady.**

„Wyzwolenie“ zwołuje „chłopski zjazd gospodarczy“.

Warszawa, (Tel. wł.). Utworzony przez „Wyzwolenie“ komitet obrony samodzielności Kółek Rolniczych zwołuje na 8 grudnia do stolicy „chłopski zjazd gospodarczy“. Według słów p. Smoły „na tym Zjeździe gospodarczym stoczona będzie walna rozprawa o chłopskie gospodarcze i społeczne potrzeby, o ambit i znaczenie nasze, o należne nam prawo samodzielnej twórczości, która dawałaby nam wielką przyszłość“. Zdaje się, że „Wyzwolenie“ chce stworzyć niezawisłą organizację Kółek Rolniczych.

Z OBRAD P. P. S.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.). Na posiedzeniu P. P. S. referat wygłosił **poseł Niedziałkowski,** poczem uchwalono zaakceptować sprawozdanie polityczne prezydjum i wyrazić **podziękowanie partji dla Międzynarodówki socjalistycznej,** „która pospieszyła z manifestacyjnem poparciem dla P. P. S. w jej ciężkiej walce o demokrację“. W szeregu decyzyj, dotyczących prac parlamentarnych Klub położył specjalny **nacisk na większą pomoc dla bezrobotnych,** Klub żądać będzie rozszerzenia pomocy ustawowej i wydatniejszej akcji pomocy doraźnej.

NARADY PREMJERA Z MIN. SKŁADKOWSKIM I MIN. KUEHNEM.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.). P. Premjer **Świtalski** odbył w dniu dzisiejszym narady z min. spraw wewn. gen. Składkowskim i min. komunikacji p. Kuehnem.

Agitacja antypolska na Ukrainie nie ustaje.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.). Z Charkowa donoszą, że po ostatnich występach antypolskich ze strony różnych dygnitarzy sowieckich obszerne przemówienie skierowane **przeciwko Polsce wygłosił** prezes rady komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej **Czubar.** Oświadczył on, że ostatnie wydarzenia na Ukrainie są dowodem szeroko zakrojonej akcji, w której i Polska jest zainteresowana, kierowanej przez emigrację. Czubar zaznaczył dalej, że **jednym z kierowników tej akcji wyzwolenia Ukrainy jest Nikowski,** który przed powrotem z emigracji miał otrzymać **wskazówki** od żyjącego jeszcze wówczas **Petlury.** Czubar podkreślił, że **rząd sowiecki dołoży starań, ażeby zorganizować ruch komunistyczny w Polsce wśród ludności ukraińskiej,** gdyż t. zw. **Ukraina Zachodnia powinna ostatecznie wejść w skład Związku Sowieckiego.** Dziennik charkowski „Komunist“ donosi, że dotychczasowy generalny sekretarz partji komunistycznej na Ukrainie **Kosior, pochodzenia polskiego, podał się do dymisji.** Na jego miejsce został mianowany dotychczasowy szef G. P. U. w wojsku ukraińskiem Gruzin **Kartweliszwili.** Generalny sekretarz partji jest faktycznym daktatorem, któremu podporządkowuje się rada komisarzy ludowych. W przeciągu 10 lat istnienia Sowietów pierwszym sekretarzem partji kom. na Ukrainie był **żyd Kaganowicz, następnie Polak Kosior,** a obecnie wspomniany Gruzin.

—o—

Delegacja urzędników skarbowych u premjera Switalskiego.

Warszawa (AW). Przedstawiciele **stowarzyszenia urzędników skarbowych** Rzplitej oraz **stowarzyszenia urzędników kotroli skarbowej** przyjęci zostali przez p. premjera Świtalskiego na specjalnej audjencji. Delegaci przedstawili p. premjerowi **ciężkie położenie materjalne urzędników skarbowych.** P. Premjer wysłuchał delegatów z całą życzliwością i zaznaczył, że **sprawa poprawy bytu urzędników** państwowych traktowana jest przez rząd **jako jedna z pierwszych konieczności państwowych.**

„Naprzód“ pozostaje w rękach P. P. S

Warszawa. 29 11. (Tel. wł.) Wobec doniesienia, jakoby w wyniku **wystąpienie z P. P. S. b. posła Bobrowskiego** znalazła się w rękach tegoż większość akcyj „Naprzodu“ z P. P. S. komunikują, że **„Naprzód“ jest własnością P. P. S.** i że znajduje się pod zarządem komitetu wykonawczego, wyłonionego przez władze partyjne. Także w Drukarni Ludowej p. **Bobrowski nie posiada żadnych osobistych udziałów.**

8 list do wyborów komunalnych w Katowicach.

Katowice 29. 11. (Telef. wł.). W związku z wyborami do rady miejskiej w Katowicach, które odbędą się **w dniu 15 grudnia,** złożono dotychczas **8 list.** Z pośród tych list **trzy są socjalistyczne,** mianowicie: **P. P. S., Śląskiej Partji Socjalistycznej (BBS), Niemieckiej Partji Socjalistycznej.** Dalsze listy są następujące: **Lista N. P. R., Lista Kustosa, Lista Rękodzielników, Lista Zjednoczonych Stronnictw Niemieckich** (Deutsche Wahlgemeinschaft) i **Lista Jedności Chłopsko-Robotniczej.** Ostateczny termin składania list upływa jutro.

—o—

ROBOTNICY OBILI KOMUNISTYCZNEGO POSŁA SYPUŁĘ.

Warszawa. 29 11. (Tel. wł.) W piątek w południe miał się odbyć **w Lublinie wiec komunistyczny.** Gdy zabrał głos poseł komunistyczny Sypuła, kilkudziesięciu robotników nie pozwoliło **mu mówić.** Robotnicy obili Sypułę, podobnie jak i **posła Gawrona.**

O czem piszą inni?..

O czem p. Car milczy?

Prof. Komarnicki poddał odczyt ministra Cara krytyce w „Kurjerze Warszawskim"... Stwierdza, że

„Referat p. Cara odznacza się bezsprzecznie erudycją i obfitem wykorzystaniem literatury naukowej, traktującej zagadnienie konstytucyjne...

Jednakowoż treść wywodów p. ministra Cara nie odpowiedziała zasadniczo postawionemu w tytule problematowi. W prelekcji swej odbiegł on całkowicie od aktualnej rzeczywistości, skierował wzrok swój ku genezie konstytucji marcowej, a przedewszystkiem zajął się przesileniem parlamentaryzmu. I znowuż usłyszeliśmy szereg prawd, dawno już ustalonych, nie kwestjonowanych w teorji i praktyce, ale zarazem **nie dających całkowitej i wyczerpującej odpowiedzi na dzisiejsze niedomagania naszej państwowości.** Prelegent krakowski nie rozwinął w swym wykładzie ani istotnej diagnozy dzisiejszego konfliktu konstytucyjnego, ani, co za tem idzie, nie podał wskazań na przyszłość, mogących ten konflikt rozwiązać i wyprowadzić nasze państwo z impasse'u.

W finale przemówienia p. minister rezygnuje wyraźnie z dania słuchaczom zarysu choćby konstrukcji ustrojowej, mówiąc: **„Forma prawna, w jaką będą przyobleczone przepisy, normujące powyższe zasady (czyta: dogmat, przyp. mój), jest kwestją drugorzędną".**

W ten sposób p. minister sprawiedliwości zaznaczył wyraźnie, że **chciał przemawiać jako polityk, a nie jako prawnik.** A szkoda. Miałby bowiem znacznie wdzięczniejsze zadanie w zakresie rozważań prawnych i wyniki tych rozważań mogłyby być owocniejsze".

Krytyczne te uwagi są słuszne!... **Wprawdzie p. min. Car oświetlił kryzys parlamentaryzmu w sposób ciekawy, jednak nie tego po nim spodziewaliśmy się. Chcemy raz już wreszcie wiedzieć konkretnie, czego w zakresie ustrojowym chce obecnie Polską rządzący obóz.**

Raczej sjonizm, niż Polska.

„Przedświt" pognębia p. Vandervelde'a, aranżera uchwał Międzynarodówki socjalistycznej w sprawie „faszyzmu w Polsce"... Przypomina więc, że belgijski leader socjalistyczny jest

„bardzo gorącym wyznawcą i propagatorem idei żydowskiego narodowego państwa w Palestynie, jest żarliwym opiekunem i współdziałaczem syjonizmu.

Sprawy polskie natomiast nigdy ze strony Vandervelde'go nie zasłużyły sobie na maleńką cząstkę tej uwagi i tego wniknięcia, jakie poświęcił syjonizmowi. Z tego braku znajomości i zrozumienia spraw polskich oraz sytuacji i obowiązków polskiego socjalizmu przez Vandervelde'go wyniknął już przecież przed niewielu laty pamiętny **fakt niezmiernie smutny i brzydki.** Było to stanowisko Vandervelde'go w czasie najazdu bolszewickiego **na Polskę,** w czasie gdy zagrożona była Warszawa, w czasie gdy niepodległość Polski wisiała na włosku. Wtedy Vandervelde uważał, że Polska, broniąca się przed hordami Tuchaczewskiego, jest narzędziem imperjalistyczno-kapitalistycznej kontrrewolucji. I z pewnością panom Pragierowi i Zarembie wówczas artykuł w tym sensie od Vandervelde'go również łatwo byłoby wyjednać, jak dziś wyjednali od niego artykuł o „Cezaryzmie" obecnej sytuacji w Polsce".'

Prawda, lecz dlaczego ani pos. Moraczewski, ani inni panowie z dzisiejszej „Frakcji Rewolucyjnej", a wówczas z PPS., nie protestowali przeciw postępowaniu Vandervelde'a i Międzynarodówki? Prager i Zaremba znani są ze swych komunizujących przekonań, ale Moraczewski?

P. Bobrowski a P. P. S.

„Robotnik" „uważa za potrzebne stwierdzić", że już w dniu 30 października p. Bobrowski otrzymał od sekretarjatu generalnego PPS. pismo z zapytaniem, co mają znaczyć jego konszachty z sanacją na terenie Kas Chorych.

„Na pismo to — pisze „Robotnik" — **dr Bobrowski nie odpowiedział.** W dniu 18-go listopada Sekretarjat Generalny zwrócił się do niego z ponownym listem, żądającym złożenia mandatu przewodniczącego Zarządu wraz z deklaracją, wyrażającą stanowisko Partji w stosunku do polityki ubezpieczeniowej obecnego systemu rządzenia. **„Odpowiedzią" na ten drugi list było wystąpienie dra Bobrowskiego z Partji** i ogłoszenie w prasie „sanacyjnej" znanego „oświadczenia".

Wynikałoby z tego, że p. Bobrowski został zmuszony do opuszczenia PPS.

Minister Czerwiński o wychowaniu politycznem.

Właściwie nie można wiedzieć, jaki sens i jaki cel miał odczyt min. Czerwińskiego w Wilnie na temat: „Konstytucja a wychowanie publiczne"... Jeśli p. minister oświaty chciał — jak zapewnia — dać odpowiedź na pytanie:

„jakiem powinno być wychowanie dobrych obywateli państwa"?,

to zupełnie niepotrzebnie wystąpił z tym odczytem teraz, gdy trwa dyskusja nad zagadnieniem rewizji konstytucji. Moment partyjnych walk nie nadaje się do objektywnego traktowania tak delikatnego zagadnienia, jak — wychowanie obywatelskie młodzieży...

Jeśli zaś p. minister chciał poprostu tylko dotrzymać kroku swym kolegom z rządu, którzy robią agitację za rewizją konstytucji, to należało mówić o rewizji konstytucji, a nie o — wychowaniu młodzieży...

Moment partyjny zaciążył nad zagadnieniem, które nic wspólnego nie powinno mieć z partyjną polityką, i p. ministrowi przeszkodził w rozwinięciu go i w daniu na nie rozsądnej odpowiedzi.

P. min. Czerwiński bowiem uprościł sobie całe zagadnienie wychowania obywatelskiego. Sprowadził je do wychowania politycznego i to jeszcze ze strony negatywnej.

„Nie możemy — oświadczył — i nie chcemy wymagać od szkół i innych instytucyj wychowawczych w Polsce, aby Niemców lub Ukraińców wychowywały na Polaków, albo ewangelików i prawosławnych na katolików".

Oto krótko ujęty sens odczytu p. ministra i najistotniejszy jego ustęp... Lecz po tem „nie możemy i nie chcemy" trzeba było powiedzieć: „natomiast chcemy" i czego „chcemy"...

A przedewszystkiem, skoro się mówiło o „wychowaniu obywatelskiem" to trzeba było przecież jeszcze omówić zagadnienie wychowania ściśle politycznego (stosunek jednostki do państwa), dalej społecznego (stosunek do grup i zjawisk z dziedziny gospodarczo-społecznej), religijnego i t. d... P. minister wybrał jeden tylko odcinek tej wielkiej dziedziny: stosunek narodowości w państwie do siebie, a oświetlił go wyłącznie ze strony negatywnej... Pozostańmy i my z konieczności w ramach tak dowolnie przez p. ministra zakreślonych!

Twierdzi p. minister, że ktoś musi stworzyć ideał wychowawczy polskiej szkoły w zakresie życia obywatelskiego, t. j. politycznego według niego! Lecz kto? Nie sejm, mówi p. minister! Bo sejm do tego niezdolny.

„Wiele jestem — stwierdza — gotów dać temu, kto mi powie, jaki jest ideał wychowawczy polskich ciał ustawodawczych".

Niepotrzebnie jednak p. minister stawia do dyspozycji swoją kieszeń, bo nikomu z pewnością nie przychodzi na myśl w Polsce domagać się od sejmu, by on właśnie miał Polsce dawać „ideał wychowawczy". Sejm ma inne obowiązki... A ustalanie ideału wychowawczego należy do innych całkiem czynników! Do kogo?

„Nikt inny w państwie — odpowiada p. minister — tylko rząd może zbudować całkowity i konsekwentny system wychowania państwowego".

Nic fałszywszego nad takie ujęcie sprawy! **Prowadzi bowiem prostą drogą wręcz do anarchji na polu wychowawczem!... Jeśli „rząd" ma ustalać ideał wychowawczy, to oczywiście każdy rząd!** Dziś więc rząd B. B., jutro rząd polskiego nacjonalizmu, pojutrze socjalistyczny, a jeszcze później rząd nacjonalizmu mniejszościowego... Obawiamy się, że p. min. Czerwiński będzie musiał zrektyfikować swoje poglądy. Bo, choć dowodzą zasadniczej ignorancji w dziedzinie wychowania, zbyt są jednak niebezpieczne, a, gdyby zostały uznane za kanon, musiałyby poprostu rozbić szkołę i całe publiczne wychowanie.

Najciekawsze w tem wszystkiem jednak jest to, że p. minister, który tak łatwo podjął się zadania przedstawienia ideału wychowawczego, i tak bezapelacyjnie (zresztą słusznie) odepchnął sejm od tej sprawy, a arogował ją dla rządu, **nie umiał dać żadnych bliższych wyjaśnień, jak sobie obecny rząd przedstawia ten ideał wychowawczy!** Potępienie „zoologicznego nacjonalizmu" nie wystarcza. Chcemy mieć pozytywny pogląd!... Trawestując powiedzenie p. ministra o sejmie, możemy śmiało zaryzykować naszą kieszeń i również „wiele" obiecać temu, kto powie, jaki jest ideał wychowawczy obecnego rządu.

W rezultacie więc nie przyniósł odczyt wileński p. min. Czerwińskiego nic, absolutnie nic pozytywnego. Ani w zakresie rewizji konstytucji, ani w zakresie wychowania! Po cóż więc był wygłoszony? Jeśli dla wtacia paru szpilek katolikom, albo polskim nacjonalistom, to przy całym szacunku dla naszego rządu musimy powiedzieć, że robienie złośliwości nie licuje z autorytetem ministra. Winien być pewien przedział między występem p. Burdy, a p. ministra Czerwińskiego. Mamy wrażenie, że ta różnica bardzo się zatarła przez odczyt wileński ministra oświaty.

W. Z.

Bobrowski już jest „zdrajcą" robotników

„Naprzód" zaś drukuje ostre następujące rezolucje przeciw p. Bobrowskiemu, przyjęte przez PPS. krakowską:

„OKR stwierdza, że opuszczenie szeregów Partji w czasie decydującej walki i w sposób, w jaki to uczynił dr. Emil Bobrowski, jest pospolitą zdradą klasy robotniczej, przekreślającą raz na zawsze jego dawniejsze zasługi dla proletarjatu i dla krakowskiej organizacji PPS.

OKR PPS Kraków-miasto wyraża niepłonną nadzieję, że robotnicy krakowscy należycie ocenią zachowanie się dra Bobrowskiego. **Partja nie jest własnością jednego człowieka, ale dziełem zorganizowanego proletarjatu i dlatego na wszelkie próby rozbicia PPS** przez jednostki krakowska klasa robotnicza odpowie tem silniejszem zespoleniem się pod sztandarem PPS i klasowych Związków zawodowych.

Precz ze zdrajcami!"

PPS. ma zwyczaj występowania z hałasem, gdy raczej cisza byłaby wskazana... Cóż sobie pomyśli teraz robotnik socjalistyczny, gdy z „Naprzodu" dowie się, że ten p. Bobrowski, który przez organ krakowskiej PPS. pasowany był na największego przyjaciela robotników, jest teraz „zdrajcą" i szkodnikiem — proletarjatu?

Stary program nowego króla Afganistanu

Nowy król Afganistanu Nadir-Chan wystosował ostatnio do narodu afgańskiego odezwę w której ustalił swój program odbudowy kraju w następujących punktach: Zasady prawa islamskiego będą równi z podstawami przyszłej administracji; wyszynk alkoholu jest całkiem wzbroniony; rząd założy szkołę wojskową i arsenał do wytwarzania nowoczesnej broni; utrzywymane za króla Aman-Ullaha stosunki z obcemi mocarstwami będą w dalszym ciągu kontynuowane; rząd będzie dążył do zaprowadzenia nowych połączeń telefonicznych i telegraficznych; rząd zajmie się energicznie naprawą dróg w kraju i budową nowych połączeń komunikacyjnych; zaległe podatki będą ściągane z całą bezwzględnością; dzieło oświaty prowadzone będzie na podstawach postępu; rząd w szczególności starać się będzie o nawiązanie stosunków gospodarczych z obcemi mocarstwami; dawniejsza Rada Państwa zostanie utrzymana, a gabinet ministrów będzie tworzył prezydent ministrów, mianowany przez króla.

Nadir-Chan, jak się więc okazuje, kroczy śladami zdetronizowanego Aman-Ullaha, który po powrocie z Europy w ub. roku, próbami wprowadzenia europeizacji wywołał niezadowolenie i protesty wśród Afganów. Przypuszczać przeto należy, że i reformy nowego władcy Afganistanu nie zostaną przyjęte z entuzjazmem przez przyzwyczajone do życia koczowniczego plemiona i nie uznające zbytnich ograniczeń ich wolności.

Wielkie Zgromadzenie poselskie Ch. D. w Łodzi.

Dnia 27. XI. br. w Łodzi w przepełnionej sali Chrz. Domu Ludowego odbyło się poselskie zgromadzenie, na którem przemawiał poseł ziemi łódzkiej p. dr. Harniewicz. Poruszane były aktualne zagadnienia ze wszystkich dziedzin życia państwowego. Na zebraniu panował podniosły nastrój i wielkie zainteresowanie. Na zakończenie referatu poseł przedłożył następujące rezolucje:

A. Polityka zagraniczna Państwa Polskiego nie doprowadziła do tak szumnie reklamowanej przez obóz rządzący mocarstwowości. Na konferencji w Hadze w czasie omawiania sprawy wcześniejszego likwidowania okupacji Nadrenji, jako gwarancji Traktatu Wersalskiego, zabezpieczenia pokoju europejskiego i polskiej granicy zachodniej naszą reprezentację zignorowano. Ostatnia polsko-niemiecka umowa likwidac. pozostawiająca w rękach hakatystów niemieckich b. dzielnicy pruskiej setki tysięcy hektarów ziemi polskiej, wbrew naszym prerogatywom zawartym w Traktacie Wersalskim, jest w najwyższym stopniu krzywdzącą lud nasz, odczuwający wielką potrzebę ziemi oraz osłabia obronną siłę państwa polskiego, tembardziej, że się to dzieje w czasie coraz wzrastających apetytów niemieckich na nasz korytarz pomorski, na Poznańskie i Śląsk Górny. Z wielkim niepokojem odnosimy się do szeroko komentowanych w prasie zagranicznej i polskiej ostatnich wynurzeń p. dyr. Departamentu Wschodniego M. S. Z. Hołówki o gotowości polskiej traktowania sprawy wileńskiej znowu jako otwartej. Mamy nie płonną nadzieję, że ludność ziemi wileńskiej z całą stanowczością odeprze wszelkie zamachy na łączność Wileńszczyzny z Polską, a w spełnianiu tego obywatelskiego i państwowego obowiązku może liczyć na jaknajdalszą pomoc całego polskiego narodu.

B. Nadmierne rozdęcie budżetu państwowego, przeciążenie podatkami obywateli, rozrzutna i niecelowa gospodarka groszem publicznem, niebywały sanacyjno-partyjny protekcjonizm, niepotrzebne przeniesienia i rugi w wojsku i w administracji państwowej powodujące konieczność wypłacania ze skarbu państwa wielu miljonów młodym, zdrowym emerytom i parodoksalna polityka zbożowa roku ubiegłego, doprowadziły w rezultacie do zubożenia, a często skrajnej nędzy zarówno na wsi, jak i wśród warstw robotniczych, mieszczańskich i pracującej inteligencji.

C. Lekceważenie przez obóz sanacyjny Konstytucji, represje w stosunku do prasy i działalności niezależnych, państwowotwórczych stronnictw, stałe rzucanie zniewag i obelg na Sejm przez najodpowiedzialniejsze czynniki w Państwie, utrudnianie Sejmowi wykonywania kontroli parlamentarnej i spokojnego rozwiązywania trudnych politycznych i społecznych zagadnień, ustawiczne zapowiadanie narzucenia za pomocą gwałtu nowej Konstytucji, spowodowały najwyższy niepokój i troskę o Państwo przeważającej większości społeczeństwa polskiego.

Wobec takiej sytuacji w Państwie zgromadzenie Ch. D. w Łodzi **przyjmuje do wiadomości i akceptuje stanowisko swego sejmowego Klubu.**

D. Stwierdzamy jednocześnie, że **Ch. D.** obok innych stronnictw narodowych na długo przed przewrotem majowym **dążyła do naprawy ustroju państwa,** a po przewrocie poparła zmianę Konstytucji, rozszerzającą zakres praw P. Prezydenta Rzplitej. Łącznie z innemi stronnictwami w drugim Sejmie stanowiła większość do przeprowadzenia zmian w ordynacji wyborczej do Parlamentu, coby niezawodnie dodatnio wpłynęło na usprawnienie czynności Sejmu i wzmocniło konsolidację stronnictw politycznych. Usiłowania te były udaremnione przez obóz sanacyjny.

E. Chrześcijańska Demokracja wywiązując się z obowiązku włożonego na obecny Sejm przez Konstytucję gotowa podjąć współpracę na terenie Sejmu ze wszystkiemi stronnictwami, niewyłączając rządowego, nad poprawieniem ustroju państwa, zapewniającem jednak niezachwianą równowagę trzech naczelnych władz w państwie: Parlamentu, Rządu i Sądu. Zgromadzenie Chrz. Demokracji w Łodzi uroczyście ślubuje, **że sprzeciwi się wszelkiemi siłami próbie narzucenia nowej Konstytucji gwałtem.** Zgromadzenie wzywa masy pracujące oraz inteligencję do głębszego i większego zainteresowania się politycznemi i społecznemi sprawami w Państwie i organizowania się pod sztandarem Chrz. Demokracji.

Rezolucje zgromadzenie przyjęło z wielkim entuzjazmem a posłowi zgotowało owację.

Święto Młodzieży
W JAŚLE.

Stow. Polskiej Młodzieży Męskiej w Jaśle obchodziło dnia 17 listopada b. r. bardzo uroczyście święto swego Patrona św. Stanisława Kostki, poprzedzone trzydniowemi rekolekcjami, urządzonemi przez ks. Protektora kan. J. Samborskiego, przyczem nauki rekolekcyjne wygłosili: ks. prof. J. Gajda i ks. prof. dr. Misiąg. W dzień uroczystości przystąpiła młodzież do wspólnej Komunji św., przed którą podniosłe kazanie wypowiedział ks. dziekan Wróbel, proboszcz z Jaworowa. Wieczorem odbyła się w lokalu Młodzieży uroczysta akademja, rozpoczęta przemówieniem ks. Protektora, który omówił znaczenie święta Młodzieży, wskazał cele i zadania tej Młodzieży, która idąc w świat, winna znać obowiązki, jakie ją w tem życiu czekają. Następnie wezwał licznie zgromadzoną publiczność, by, rozumiejąc doniosłość Stowarzyszenia, nie szczędziła tej Młodzieży swego poparcia, którego ona potrzebuje.

Po przemówieniu ks. Protektora oddeklamowano „Rozkaz" J. Kasprowicza, a na zakończenie Młodzież odegrała sztukę p. t. „Chłopi arystokraci".

Ostatnią deską ratunku dla artysty, to natchnienie, którem będzie opiewał niemoc swojej duszy.

Karol Witold.

Na ziemiach Rzpltej.

Powrót armat polskich.

Zakończenie prac rewindykacyjnych w dziale zabytków.

Z Warszawy donoszą, że Delegacja polska w sprawie rewindykowania w Bolszewji zagrabionych przez carat zabytków, ukończyła swą pracę w dziale muzealnym, a jako ostatni objekt zwrotny, uzyskały zbiory państwowe piękną armatę z XVII. w., pochodzącą z czasów Zygmunta III-go, a w r. 1633 przelaną w nową „formę“ z rozkazu Władysława IV-go.

Ogółem Delegacja Polska w Mieszanej Polsko-Sowieckiej Komisji Specjalnej w Leningradzie **rewindykowała około 445 sztuk różnej broni, sztandarów, proporców i t. d., oraz 46 dział polskich** z XVI., XVII. i XVIII. wieku, a wśród nich kilka sztuk dużych, o wadze ponad 500 kg. Zabytki te były przechowywane w moskiewskiem muzeum artyleryjskiem i w twierdzy Pietropawlowskiej w Leningradzie.

Starcie tłumu z policją podczas egzekucji podatków.

W Raszkowie wielkopolskim podczas egzekucji przeprowadzanej przez urząd skarbowy za zaległe podatki **przyszło do zajść między ludnością miejscową a władzą.** Nie pomogła interwencja policji wobec której tłum przybrał groźną postawę. Podczas rozpędzania zbiegowiska policja ciężko poraniła jednego z uczestników zajścia, który walczy ze śmiercią.

Nowa banda żydowskich handlarzy żywym towarem

w rękach stołecznej policji.

Policja warszawska wykryła nową organizację **handlu żywym towarem** w lokalu niejakiego **Szlomy Furmańskiego** (żyda!), figurującego już niejednokrotnie w kartotece kryminalistów. Szloma uprawiający od lat swój ohydny handel przy pomocy dwóch pomocników sprowadzał podstępnie dziewczęta z prowincji, które następnie międzynarodowi agenci żydowscy wywozili do zagranicznych domów publicznych. Wszystkich zbrodniarzy osadzono w więzieniu.

Śmierć szofera w płonącym aucie.

Na szosie między Kobiurem a Pszczyną nastąpiło onegdaj **katastrofalne zderzenie dwóch samochodów**, a mian. szybko jadące auto osob. z czechosłowackim numerem rejestracyjnym **wpadło na samochód ciężarowy firmy Dida, naładowany margaryną.** Czeskie auto zostało tylko nieznacznie uszkodzone, natomiast samochód ciężarowy odrzucony na bok, **uderzył całym ciężarem w przydrożne drzewo**, wskutek czego **nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną** i w krótkiej chwili wóz naładowany tłuszczami roślinnemi stanął w płomieniach. Bijąca w niebo fontanna ognia uniemożliwiała niesienie pomocy szoferowi Ślusarkowi, któremu **kierownica przebiła klatkę piersiową, przygważdżając go do miejsca.** Nieszczęśliwego żywcem strawił ogień. Jadący wspólnie z nim komiwojażer firmy został przy zderzeniu wyrzucony na szosę, doznając bardzo ciężkich obrażeń.

Śmiertelna jazda zakazaną windą.

W katowickiej kopalni **„Eminencja“** czterej robotnicy, R. Szopa, J. Luboszek, P. Kos i J. Glowala, chcąc wyjechać na powierzchnię wsiedli do wózka linowego. Podczas jazdy **lina pękła i wózek runął w dół, rozbijając się doszczętnie.** Dwóch pierwszych robotników doznało ciężkich obrażeń, tak, **że walczą ze śmiercią**, pozostali odnieśli lżejsze okaleczenia.

Kopalnia nie ponosi odpowiedzialności za wypadek ponieważ przepisy górniczo-policyjne zabraniają robotnikom używania wózków przeznaczonych wyłącznie do transportu węgla.

POSEŁ PRAGER NIE ZAMIESZANY W NADUŻYCIA KASY CHORYCH.

Odnośnie do wczorajszej notatki o śledztwie w stołecznej Kasie Chorych, niektóre pisma warszawskie zaprzeczają, jakoby poseł Prager (P. P. S.) był zamieszany w tę aferę i pozostawał pod zarzutem nadużyć.

INSTYTUT KRYMINOLOGICZNY W STOLICY.

W uniwersytecie warszawskim utworzono **seminarjum badań naukowych dla walki z przestępczością**, pod kierownictwem ex-min. Sprawiedliwości, prof. Wacława Makowskiego. Seminarjum to zostanie zczasem zreformowane i przemianowane na instytut kryminologiczny.

MARJAWICI PRZED SĄDEM.

W czwartym dniu procesu marjawickiego przesłuchiwano b. „księdza“ tej sekty, **Banasiaka.** Zeznania Banasiaka, podobnie jak i poprzednich świadków odwodowych wypadły **bardzo obciążająco dla „biskupa“ Kowalskiego.** Trzeba przytem zaznaczyć, że Banasiak został „wyświęcony“ na „księdza“ tej sekty **pod warunkiem (sic!) poślubienia zakonnicy, Irminy.**

Sądy w Poznaniu wydały 10 tysięcy nieprawomocnych wyroków.

Od 1 stycznia 1929 r. według ustawy o ustroju w jednoosob. wydziałach Sądu Okręg. mogą sądzić tylko sędziowie okręgowi. Tymczasem od 1 stycznia w sądach okręg. w Poznaniu i na prowincji (tylko w apelacji poznańskiej) sądzili jednoosobowo sędziowie grodzcy.

Trzy dni temu Sąd Apelacyjny wydał kilka wyroków unieważniających wyroki sądów okręgowych. Wskutek tego wszystkie wyroki wydane od 1 stycznia jednoosobowo przez sędziów grodzkich, są nieważne w ogólnej ilości do 10 tysięcy, a koszta stąd powstałe, wynoszą przeszło miljon złotych.

RZEŹBIARZ PUGET OKRADZIONY.

Minionej nocy dokonano zuchwałego włamania do pałacu w Oporowie pow. Szamotulskiego, zamieszkałego przez **artystę rzeźbiarza Ludwika Pugeta**, któremu skradziono srebro stołowe i biżuterję **ogólnej wartości 60 tys. zł.**

Aparat telewizyjny dla każdego.

Dyrektor laboratorjum Westinghouse Electric Company w Waszyngtonie, rosyjski inżynier Zworykin, skontruował t. zw. „globus kryształowy“ przy pomocy którego bez jakichkolwiek skomplikowanych urządzeń może każdy odbierać obrazy, nadawane w drodze radjowej. Odbiornik telewizyjny Zworykina ma kształt tuby stożkowatej zakończonej płaskiem kołem, na którem ukazują się odbierane obrazy. Zworykin oświadczył, iż prawdopodobnie już w ciągu najbliższych miesięcy uda mu się swój „globus kryształowy“ do tego stopnia udoskonalić, że będzie on mógł być włączony do każdego zwykłego odbiornika radjowego.

Samolot bez pilota.

Od dłuższego czasu angielska flota powietrzna przeprowadza próby z aparatem, **za pomocą którego można było kierować automatycznie samolotem bez pilota.** Wszystkie próby dały rezultat zupełnie zadowalający. Aparat był próbowany na wszystkich rodzajach aeroplanów wojennych i działał punktualnie na odległość ponad 600 kilometrów. **Aeroplany mogły się zupełnie obejść bez pilotów.**

Istotę aparatu stanowi gyroskop, który działa stale pod ciśnieniem powietrza. Najmniejsze odchylenie aeroplanu od linji, którą powinien przebiegać, jest natychmiast ujawnione, tak wielka jest czułość aparatu. Aparat waży 90 funtów.

W czasie lotu od Farnborough do Newcastle (432 klm.) pilot pracował tylko w czasie lądowania, nie potrzebując się zupełnie troszczyć o kierunek aeroplanu.

Z całego świata.

Urzędnik polski aresztowany w Bytomiu

Onegdaj został aresztowany na dworcu w Bytomiu przez dwóch urzędników niemieckiej policji kryminalnej, Antoni Liszka, kierownik polskiego pogranicznego urzędu celnego w Rozborku. Na wiadomość o aresztowaniu polskiego funkcjonarjusza państwowego, konsulat generalny Rzplitej Polskiej w Bytomiu zwrócił się niezwłocznie z interwencją do prezydjum policji w Gliwicach, żądając zwolnienia powodów aresztowania. Zastępca prezydenta policji w Gliwicach zakomunikował konsulatowi generalnemu, że Liszka został aresztowany pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

Wyprawa Zeppelina do bieguna.

Jeden ze znanych niemieckich meteorologów, prof. dr. Weichmann weźmie udział w ekspedycji podbiegunowej Zeppelina w charakterze meteorologa. Kwestja udziału prof. Weichmanna została już omówiona z kierownikiem ekspedycji. Nansenem. Prof Weichmann weźmie udział również w wyprawie na Szpitzberg w marcu 1930 r., poprzedzającej właściwą ekspedycję podbiegunową, która nastąpi w kwietniu tegoż roku.

Popularność teatrów marjonetek w Czechosłowacji.

Może najwięcej rozpowszechnione są teatry marjonetek w Czechosłowacji. Cieszą się one wielkiem poparciem ze strony czynników rządowych, przypisujących całkiem słusznie teatrzykom tym olbrzymie znaczenie wychowawcze. Obecnie na terytorjum całej republiki czechosłowackiej **czynnych jest ponad 500 teatrów marjonetkowych**, z czego ponad dziesięć przypada na Pragę. Jednym ze znanych i na bardzo wysokim poziomie artystycznym stojącym teatrzykiem marjonetek jest teatr „W krolestwie lalek“, znajdujący się w nowym gmachu praskiej bibljoteki miejskiej.

Liczba pielgrzymów do Rzymu.

Liczba uczestników pielgrzymek, które przybyły do Rzymu w związku ze złotym jubileuszem kapłańskim Ojca św. Piusa XI. w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy rb., wynosi **przeszło sto tysięcy.** Ogółem zarejestrowano w tym czasie 439 pielgrzymek, w tem 295 z Włoch, 124 z różnych krajów europejskich, jedną z Azji (Armenja), 4 z Afryki, 11 ze Stanów Zjednoczonych i 4 z Ameryki Południowej. Z pośród państw europejskich największą liczbę pielgrzymek wysłała Francja — 34, potem idą: Belgja — 17, Niemcy 11, Szwajcarja —8, Hiszpanja i Holandja — po 7, Bawarja i Polska — 6, i t. d. Osobliwością była pielgrzymka prałatów hiszpańskich, którzy przybyli na hydroplanie. (KAP).

WATYKAN PRZYJMUJE POLSKIE DEPESZE.

Władze administracyjne miasta Watykanu ogłosiły, że biura telegraficzne miasta rozpoczęły już swoją czynność. Telegramy, które przedtem były redagowane w języku francuskim — mogą być wysyłane z Watykanu w językach: łacińskim, włoskim, francuskim, angielskim, polskim, hiszpańskim i niemieckim.

GEN. NOBILE PROFESOREM AWJATYKI.

Gen. Nobile gościł onegdaj w Pradze u towarzysza swej ostatniej wyprawy, docenta prof. Behounek'a. Jak donoszą dzienniki, gen. Nobile otrzymał katedrę na uniwersytecie w Medjolanie, gdzie będzie wykładał awjatykę.

WYSTAWA W KOWNIE Z OKAZJI JUBILEUSZU W. KSIĘCIA WITOLDA.

Komitet jubileuszowy Wielkiego Księcia Witolda w Kownie urządza w 1930 r. wystawę epoki witoldowej. Wystawa ta ma objąć całe życie Wielkiego Księcia i jego czyny. Zilustruje ona również życie ówczesnej ludności z Litwy, jej obyczaje, domy, uprawę roli i t. d. W diagramach, kopjach, fotografjach i schematach będzie pokazana ówczesna broń, hełmy, sztandary, kroniki, różne dzieła o Witoldzie, bibljografja i t. d. Wkrótce ma być powołany w tym celu specjalny organ ze znawców różnych dziedzin.

POTOMEK LUTRA ZAKONNIKIEM KATOLICKIM.

Niedawno zmarł w Baltimore potomek Lutra w prostej linji, który też nosił nazwisko. Zmarły był katolikiem. Syn jego, ksiądz katolicki, jest Benedyktynem i przebywa w Balmoral. Zakonnik ten, celebrując w czasie pogrzebu ojca, odprawił żałobną Mszę św. i odmówił modlitwy dla zadośćuczynienia za zło, które wyrządził Kościołowi wiarołomny przodek zarówno zmarłego jak i celebransa. W związku z tem „Przegląd Katolicki“ w Baltimore stwierdza, że w Stanach Zjednoczonych żyje obecnie 20 rodzin, mających nazwisko „Luter“. Wszystkie one pochodzą od Lutra i wszystkie są katolickie. (KAP).

ZGON BEZRĘKIEGO SZTUKMISTRZA.

W Berlinie zmarł, przeżywszy 82 lata znany sztukmistrz bezręki Karol Herman Unthan, który swego czasu występował też w Warszawie. Urodzony bez rąk, Unthan doszedł do takiej wprawy w używaniu nóg zamiast rąk, że nietylko dokonywał nogami zwykłych czynności życia codziennego, ale nawet popisywał się takiemi sztukami, jak grą na trąbie i strzelaniem do celu z karabinu, przyczem palce nóg jego wykazywały giętkość i zwinność zadziwiającą. Wydał on, pisane nogą, wspomnienia z życia swego p. t. „Das Pediscript“.

Camera obscura.

LOGIKA „CZERWONIAKÓW“.

Onegdajszy „Kurjer Czerwony“, reprezentujący w stolicy t. zw. rewolwerową prasę pisze na 1-szej stronie:

„naszem życiem parlamentarnem interesuje się naprawdę około 100 ludzi“.

Na str. 2-giej znajdujemy zaś takie zdania:

„Kraj spragniony jest wieści ze stolicy. Zainteresowanie polityką znacznie wzrosło. Wiece cieszą się olbrzymią frekwencją“.

I taki „czerwoniak“ potrafi temi bredniami ogłupić czytelnika do reszty!

Literatura.

Kto otrzyma państwową nagrodę literacką?

K. H. Rostworowski kandydatem do nagrody.

W kołach literackich jako najpoważniejszych kandydatów do tegorocznej państwowej nagrody literackiej wymieniają: **Ferdynanda Goetla i Karola Huberta Rostworowskiego.** Za dalszych kandydatów uchodzą: **Włodzimierz Perzyński i Kazimiera Iłłakowiczówna.** Sąd konkursowy zbiera się w niedzielę 1 grudnia i przypuszczalnie w poniedziałek wyda orzeczenie.

Ostatnio państwowa nagroda literacka została podwyższona z 10.000 na 15.000 zł.

Akademja Literatury.

Jedno z pism donosi, iż w związku z zamiarem (już zresztą porzuconym) utworzenia ministerstwa kultury i sztuki nabrała aktualności głośna swego czasu sprawa powołania akademji literatury. Departament kultury i sztuki w Ministerstwie Oświaty opracował już w głównych zarysach projekt statutu akademji. Na życzenie premjera Świtalskiego, nadany jej będzie szerszy charakter. Akademja ta, pod nazwą „**Akademji Sztuki**", obejmie 25 członków dożywotnich z pośród najwybitniejszych przedstawicieli literatury, plastyki, muzyki i architektury, oraz jednego artystę dramatycznego. Pierwsi członkowie Akademji w ilości 10 do 15 mianowani będą przez rząd i dopełnią składu Akademji, powołując dalszych członków. Członkom Akademji Sztuki przysługiwać będzie prawo do znacznego uposażenia.

ŚMIERĆ ZUCCOLI'EGO.

W Paryżu zmarł znany włoski powieściopisarz, hr. Luciano Zuccoli. Był on jednym z najwybitniejszych pisarzy starszego pokolenia. Jego powieści były owiane mgłą pesymizmu, odziedziczonego po tradycji poetyckiej Leopardi'ego.

O PAUPERYZACJI POEZJI.

Pod tym tytułem wygłosił niedawno odczyt młody poeta krakowski, **Marjan Czuchnowski**, w Związku Zawod. Literatów w Krakowie. Znamiennem jest, że ta reakcja na zubożenie dzisiejszej poezji wyszła z ust właśnie młodej literatury. Prelegent wypowiedział się gwałtownie przeciw wybujałej frazeologji, kryjącej w sobie absolutną próżnię, jak i przeciw t. zw. prostocie, którą częstokroć poeci zasłaniają nieudolność wyrazu. Apel Czuchnowskiego o uczciwość i wzniosłość poetyckiego rzemiosła zrobił wrażenie w audytorjum, którego większość stanowili ludzie literatury.

LAUREAT „HYMNU POMORZA".

W związku z 10-leciem przyłączenia Pomorza do Polski, rozpisano konkurs na „Hymn Pomorza", obesłany przez kilkadziesiąt utworów. Jury konkursowe uznało za najlepszą pracę, utwór p. Zenona Szulca, sędziego w Toruniu.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wiadomości sportowe.

Zimowa wyprawa po zdrowie.

UPRAWIAJMY SPORTY ZIMOWE, WPŁYWAJĄCE DODATNIO NA ROZWÓJ ORGANIZMU LUDZKIEGO.

Ostatni dziesiątek lat może być słusznie nazwany okresem zrozumienia potrzeby ruchu i świeżego powietrza, jako podstawowych warunków naturalnego rozwoju ludzkości. Zawrotne tempo współczesnego życia, wyczerpująca walka o byt, ciasnota i ponurość miejskich mieszkań oraz setki innych przyczyn, wpływających ujemnie na fizyczną i duchową sprawność organizmu, — zmuszają człowieka do reakcji, do szukania źródeł ratunku. Zbawczem tem źródłem jest sport, uprawiany umiarkowanie, dla zdrowia, dla odpoczynku. Zrozumienie celu sportu pod tym kątem widzenia, ogarnia coraz to szersze warstwy społeczeństwa, odrzucającego zwietrzałe „przedwojenne" twierdzenie, że sport jest igraszką dzieci, mających więcej zamiłowania, czy skłonności do harców, niż do książek. Dziś przesąd ten chyba upadł bezpowrotnie, gdyż sport stał się ruchem, który porwał tak młodych, jak i starych, co szczególnie daje się zauważyć w sportach zimowych, których pełny sezon wkrótce się rozpocznie.

Podstawowemi rodzajami sportów zimowych są: łyżwiarstwo, saneczkowanie i narciarstwo. Bezsprzecznie **łyżwiarstwo** cieszy się największą popularnością u starszych jak i młodzieży. Sztuka ślizgania się należy do najstarszych sportów na świecie. Stosunkowo tani sprzęt łyżwiarski, łatwe do uruchomienia tory ślizgawkowe w mieście, prawie bezpieczne i łatwe opanowanie prawideł jazdy sprawia, że na torach ślizgawkowych spotykamy obok kilkuletnich dzieci, także posiwiałych panów.

A jakie są zalety zdrowotne łyżwiarstwa? Przedewszystkiem sprzyja ono rozwojowi kończyn dolnych i tułowia. wpływa dodatnio na wnętrze organizmu, przyczem uczy panowania nad nerwami. Niezależnie od tego, gdy chodzi o jazdę t. zw. sztuczną, zmusza do estetyki i pięknych ruchów, ucząc łyżwiarza poczucia rytmu w skomplikowanych figurach jazdy sztucznej.

Saneczkowanie jest również bardzo rozpowszechnioną u nas rozrywką zimową. Podkreślamy rozrywką, a nie sportem, gdyż, ogólnie biorąc nie ma ono tego charakteru, co np. w Szwajcarji czy Niemczech, gdzie sport ten polega na uzyskaniu dużej szybkości zjazdu. Niewątpliwie posiada on znaczenie wychowawcze, gdyż rozwija dzielność i odwagę. Zasadniczo dzieli się na dwa typy: 1) **z kierownicą** (bobsleigh) i 2) bez. W jeździe, obojętno na którym typie saneczek, należy przenieść ciężar ciała ku tyłowi, a ręce powinny być oparte na tyłach saneczek, o ile nie służą do kierowania. Wyspecjalizowanie się w tym sporcie jest niesłychanie trudne i dlatego też zaliczają go do niebezpieczniejszych, z dużemi odsetkami wypadków.

Wreszcie trzeci rodzaj — **narciarstwo** należy do kategorji najwszechstronniejszych ćwiczeń zimowych. Rozwój i rozpowszechnienie się u nas tego sportu znane jest każdemu, kto pilnie śledzi historję sportu krajowego. Królewski ten sport skupia w sobie walory marszu oraz biegu saneczkowania, łyżwiarstwa i taternictwa, przewyższając wszystkie inne wielu zaletami. Pierwiastek przyjemności jazdy na nartach różni ją od chodu czy biegu lekkoatletycznego. Nieograniczonym i dowolnym terenem przewyższa łyżwiarstwo i saneczkowanie, a nad taternictwem ma przewagę w zimie, dając możność przedsięwzięcia wycieczek górskich w miejsca niedostępne dla piechura w tej porze. A ile świetnych i niezapomnianych wrażeń daje umiejętność poruszania się na „ski"! Piękność ubielonego szatę zimową krajobrazu górskiego, cisza i dzikość olbrzymów skalnych, tęczowy rozprysk płomieni słońca w matowych iskrach śnieżnych. — jakże dobroczynnie i kojąco wpływa na ustrój psychiczny szczególnie tych, co pędzą monotonne, ponure niemal życie w bezustannym, świszczącym i dudniącym chaosie wielkomiejskim. I jeszcze jedna zaleta narciarstwa, że można zażywać przyjemności tej jazdy i na terenach płaskich, położonych niedaleko od miejsca stałego pobytu.

Specjalnemi odmianami wymienionych sportów są: skoki narciarskie, dostępne jedynie wyćwiczonym w tej konkurencji, dalej rozrywkowa **jazda na nartach za koniem, jako siłą pociągową, t. zw. „ski-skijöring"**, oraz odmiana hokeja ziemnego, jedyna gra łyżwiarzy — **hokej na lodzie.** Podobnie jak inne gry, posiada on swą odrębność i walory wychowawcze. Stosowany odpowiednio i celowo wyrabia doskonale siłę woli, zmusza do myślenia, rozwijając przytem cały organizm. Z tego też względu hokej lodowy dotychczas mniej, niż inne sporty, popularny w naszym kraju, zyskuje sobie coraz większe prawo obywatelstwa. (w.)

Kobiety na czołowych miejscach w polskiem pływactwie.

Mistrzostwa pływackie Polski przeprowadzono poraz pierwszy **w roku 1922,** a zatem w r. bież. **były one 8-mi z rzędu zawodami o tytuł najlepszego pływaka krajowego.** W tym okresie rozgrywek najwięcej tytułów mistrzowskich w pływactwie zdobyła najznakomitsza obecnie pływaczka. **Kajzerówna** z Górn. Śląska, **w liczbie — 9.** Drugie miejsce dopiero zajmują znani zawodnicy czołowi: **Jurkowski, Kuncewicz i Maerz** — po 7. 3) Schreiberówna i Schönfeld — po 5; 4) Tratowa i Kot — po 4; 5) Lindnerówna. Estreicherówna i Dette — po 3; Nowakówna, Schmidtówna, Fitzówna, Schönfeldówna, Segda, Kratochwila, Süssman, Siwicki, Smolka — po 2, a cały szereg innych po jednem mistrzostwie.

Drugą najważniejszą imprezą polskiego świata pływackiego były klubowe rozgrywki **o puhar pływacki,** ofiarowany przez **Min. Spraw Wojsk.** Walki te zakończone w bież. roku, trwały, według statutu, pięć lat, podczas których **największą ilością zdobytych punktów szczyci się znów kobieta — pierwsza mistrzyni** — Kajzerówna 170 pkt., **Tratowa ma 107 pkt., Maerz 96 p.**, Kuncewicz 94 p., Jurkowski 89 p.. Ficówna 84 p. Małysiak 81 p., Schönfeld 78 p., Kot 68 p.. Sieńkowski 61 p., Szmidtówna 50 p., Schönfeldówna 49 p.

KRÓLOWA REKORDZISTEK MOTOCYKLOWYCH.

P. **Morgan Jappo,** francuska motocyklistka na maszynie o pojemn. 1100 ccm. pobiła ostatnio na znanym torze w Montlhérry **4 rekordy, a mianowicie:** na 5 km. ze startem lotnym osiągnęła **chyżość 171 km. 330 m. na godz.!**, na 5 mil ang. 171.084 km., na 10 km. ze startu zatrzymanego 159.907 km., a na **10** mil. ang. ze startu lotnego 163.412 km. Jakżeż zatem mamy mówić o słabej i bezbronnej kobiecie?!, skoro uzyskuje w niebezpiecznej jeździe motocyklowej wyniki lepsze niż najlepsi zawodnicy płci brzydszej.

PIŁKA NOŻNA OBOWIĄZKOWYM PRZEDMIOTEM WYKŁADOWYM.

Jeden z członków angielskiej Izby Gmin wygłosił podczas uroczystości szkolnych programowe przemówienie, w którem wyraził przekonanie, iż **piłka nożna winna być w szkołach obowiązkowym przedmiotem wykładowym,** podobnie jak łacina, geografja czy matematyka.

Tego rodzaju wniosek możnaby uważać za możliwy do realizacji w tej ojczyźnie piłkarzy, gdzie spor ten uprawiany jest po największej części zawodowo.

To i owo z rynku księgarskiego.

Rynek księgarski, jak każdy inny rynek, najróżnorodniejszemi bywa zasilany przedmiotami, tak, że sprawozdania z tego rynku przedstawiać się muszą niejednodrobnie dosyć pstro.

Tym razem, obok poważniejszych publikacyj naukowych, figurować w nim będą inne, bardziej powszechne. I tak, na pierwszem miejscu wypada zapisać poważne studjum krytyczne z zakresu dziejów teologji w Polsce. Jest niem praca **ks. dra Henryka Cichowskiego** p. t. **„Ks. Stanisław Sokołowski, a Kościół wschodni".** Studjum z dziejów teologji w Polsce w w. XVI. Wydano z zasiłkiem funduszu wydawniczego im. X. Arcyb. Bilczewskiego. Lwów. Nakładem autora. 1929. 176 str. w 8-ce. Kronika djecezji przemyskiej o. ł. (Rok XXIX (1929), 10—11, str. 183) tak streszcza temat tej cennej rozprawy: Autor, wykładający od roku historję Kościoła na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, wydobył z zapomnienia jeden z nieznanych, a bardzo ciekawych epizodów życia religijnego w Polsce za czasów Stefana Batorego. Mianowicie wiadomo, że protestanci, od połowy w. XVI. poczynając, kilkakrotnie próbowali pociągnąć do swych teoryj Wschód, odłączony od jedności z Rzymem. Jedną z tych prób było przesłanie przez dwóch teologów luterskich, Jakóba Andrea i Marcina Crusiusa, profesorów uniwersytetu w Tubindze, augsburskiego wyznania wiary w tekście greckim do Konstantynopola, do Patrjarchy Jeremiasza II (1572 — 1595). Patrjarcha surowo napiętnował przysłane sobie wyznanie, jako odbiegające od tradycyjnej nauki chrześcijańskiej, i wobec bronienia się teologów tubińskich dwukrotnie jeszcze sąd swój ostrzejszy o protestantyźmie powtórzył. Protestanci nie przyznali się do tej porażki, tymczasem jeden z najznakomitszych wówczas teologów w Polsce, kaznodzieja nadworny Batorego, ks. Stanisław Sokołowski (Socolovino), wypadkiem dostał w ręce tekst pisma Patrjarchy do Tubińczyków i wydał je w tłumaczeniu łacińskiem w Krakowie w 1582 r. pod wiele mówiącym tytułem: „Censura Orientalis Ecclesiae de praecipuis nostri saeculi haereticorum dogmatibus". Do tego tłumaczenia dodał obszerne i pod względem naukowym bardzo wartościowe uwagi, dotyczące wszystkich niemal punktów spornych między teologją „prawosławia", a katolicką. Wydanie Cenzury Patrjarchy było, rzecz zrozumiała, potężną bronią przeciwko protestantyzmowi, toteż powstała stąd wielka burza polemiczna, trwająca lat kilka, w której wzięli udział autorowie tak zagraniczni, jak i polscy. I na tem też polega przedewszystkiem znaczenie tego faktu, że polska myśl teologiczna stanęła wtedy, i to w sposób chlubny, na terenie międzynarodowym, podobnie, jak nieraz stawała przedtem i potem w w. XV i XVII. I to było po raz ostatni. Od wieku bowiem XVII poczynając, Polska w dalszych kolejach rozwoju myśli teologicznej pozostaje na uboczu.

X. dr. Cichowski studjum to przeprowadził z całym zasobem naukowego aparatu i krytyki źródeł, wkładając w nie mnóstwo mozolnej pracy, która była potrzebna, żeby ustalić chronologję działających osób i w grę wchodzących dzieł, ich wydań, druków, przedruków, przekładów, źródeł, stosunku do innych dzieł, ich wartości i zawartości i t. p. Szczególnej jednak ceny nabiera książka X. Cichowskiego dzięki temu, że autor krytycznie oświetlił teologiczne stanowisko zarówno umizgających się do Wschodu teologów luterskich, jakoteż stosunek nauki tegoż Wschodu tak do luterskich nowinek, jak i do tradycyjnej nauki Kościoła. Teolog polski z dumą może stwierdzić, że nasz „Socolovius" przyniósł chlubę polskiej myśli teologicznej i rozsławił polskie imię szeroko po ówczesnym świecie. To też dobrze uczynił X. Cichowski, że tę jasną kartę z dziejów naszej umysłowości odsłonił przed nami dzisiaj, kiedy znowu Polska katolicka stoi wobec zadań, podobnych do tego, które pełniła w w. XVI dzięki takim Sokołowskim.

Z pracą X. Cichowskiego poniekąd spokrewnione jest skromniejsze studjum uzdolnionego katolickiego literata, historyka i publicysty, **Czesława Lechickiego** p. t. **„Jezuici i Skarga na dworze Zygmunta III".** Lwów. Nakładem autora. 1929. 45 st. w 8-ce mniejszej. Jest to odbitka z „Gazety Kościelnej", „bardzo dobrze napisana i świadcząca o rozległych studjach młodego autora nad epoką Zygmunta III; autor oddaje w niej należny hołd zasługom Skargi, a broni także Zygmunta III przeciw krytyce niesprawiedliwej jego całej działalności ze strony niektórych historyków naszych" (X. A. P.).

Skoro już tak padło, to obok tej pracy jednego z naszych nielicznych katolickich świeckich pisarzów z prawdziwą przyjemnością wymieniam najświeższą książkę innego świeckiego katolickiego autora, mianowicie **Józefa hr. Tyszkiewicza,** który, taksamo jak Czesław Lechicki, już nie jest nowicjuszem na polu naszego piśmiennictwa, gdyż dał się chlubnie poznać swoją „Tajemnicą Wielkiej Piramidy", „Inkwizycją hiszpańską", „Eurazją" i pomniejszemi pracami z dziedziny apologetyki w różnych czasopismach. Tym razem zeszedł Tyszkiewicz na arenę beletrystyki, któraby „zastąpiła niezdrową sensacyjną literaturę, dając ludziom godziwą rozrywkę umysłową bez trucizny pornografji lub pomysłów zbrodniczych". Mimo to — czy może właśnie dlatego? — jego **„Dziwne Opowieści"** są przedmiotem wyraźnego bojkotu ze strony handlu księgarskiego, który woli zasilać targ innym „towarem". A przecież „Dziwne Opowieści", które już bardzo pochlebnie ocenił taki St. Miłaszewski w feljetonie „Rzeczypospolitej", wcale nie potrzebują się rumienić ze wstydu obok innych książek tego rodzaju. W rzeczy samej takie „Zwierciadło sfinksa", taki „Bal maskowy" lub „Linja „U" w tym zbiorku mogą zaspokoić nawet wybredniejsze pretensje do powieści sensacyjnej, bez jej ujemnych stron.

Bliskość świąt Bożego Narodzenia zrozumiałą uczyni na tem miejscu wzmiankę o sympatycznej, acz bezpretensjonalnej broszurce pt. **„Na Gwiazdkę"**, pióra X. Teofila Bzowskiego T. J., stanowiącej 19 numer Wydawnictwa Chyrowskiego Koła Twa im. X. Piotra Skargi. Znany od dawna szczery przyjaciel młodzieży, o gorącem i wiecznie młodem sercu, w tej miłej swojej pracy daje Rodakom na Gwiazdkę wiązankę myśli, faktów historycznych i serdecznych uczuć, zebranych po różnych niwach dziejów i serc polsko-katolickich, aby pogłębić nasze chrześcijaństwo i szerzyć głębsze zrozumienie i ukochanie polskich zwyczajów. Piękny to w swej prostocie podarek gwiazdkowy.

X. Jan Korzonkiewicz.

Co słychać w Krakowie?

1300 sztuk zakwestjonowanej broni.

Jak corocznie, tak i w bieżącym roku organa policyjne przeprowadziły rewizję i poszukiwania za nielegalnie przez ludność cywilną posiadaną bronią. Poszukiwania te dały za czas od stycznia br. do obecnej chwili następujące wyniki: Zakwestjonowano na terenie województwa krakowskiego: rewolwerów bębenkowych 395. pistoletów 341, strzelb 309, karabinów 192, flowertów 44, sztyletów, bagnetów i innej broni 22.

Uroczyste zebranie połączonych organizacyj społecznych.

t. j. Towarzystwa Południ. i Zach. Kresów w Krakowie oraz Związku Obrony Kresów zachodnich w Poznaniu odbędzie się w dniu 1-go grudnia o godz. 11.30 w sali Rady miasta Krakowa. Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie: inż. Rolle, 2) Przemówienie prezesa Tow. Poł. i Zach. Kresów dyr. H. Pachońskiego. 3) Przemówienie prezesa Związku Obrony Kres. Zach. min. Trzcińskiego.

Sobota 30: św. Andrzeja, św. Justyny.
Niedziela 1: św. Eligjusza, św. Natalji.
Niedziela 1: wsch. słońca o godz. 7.09, zach. o 15.48.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. W poniedziałek 2 grudnia o godz. 5 popoł. odbędzie się posiedzenie Wydz. matem.-przyrodn Na porządku dziennym referaty prac p. Grünbaumównej z dziedziny fizyki, prof. K. Dzięwońskiego i p. J. Auerbacha z dziedziny chemji p. St. Skowrona z dziedziny embrjologji, p. A. Wierzyńskiego z dziedziny zoologji i p. T. Marchlewskiego z dziedziny anatomji oraz prof. L. Marchlewskiego i St. Boryńca z dziedziny chemji fizycznej.

AKADEMICKIE KOŁO PRZYJACIÓŁ CZECHOSŁOWACJI w Krakowie urządza w niedzielę, dnia 1 grudnia b. r. o 12-tej w południe w Sali Bolońskiego. Rynek Główny 34 I. p. Pałac Spiski, Inaugurację czwartego roku swego istnienia z następującym programem: 1) zagajenie prezesa Franciszka Błońskiego. 2) przemówienie kuratora Koła Prof. Walerego Goetla na temat stosunków kulturalnych między Polską a Czechosłowacją. 3) referat wiceprezesa Antoniego Gazła p. t. Dotychczasowa działalność Koła, jego zadania i cele. Wstęp wolny.

WYKAZ ZMIAN POSIADANIA REALNOŚCI na terenie Wielkiego Krakowa, wygotowany przez Biuro statystyczne m. Krakowa za miesiąc sierpień b. r. stwierdza silny ruch parcelami budowlanemi. natomiast znikomo przedstawia się obrót kamienicami piętrowemi. W miesiącu tym na 46 kontraktów kupna zaledwie kilka dotyczy kamienic piętrowych. reszta zaś gruntów niemal wyłącznie o charakterze parcel budowlanych oraz parcel z domami parterowemi.

O ZABEZPIECZENIE URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH PRZED ZAMARZNIĘCIEM. Zarząd wodociągu miejskiego wzywa właścicieli realności oraz mieszkańców m. Krakowa, aby nadejściem zimy zabezpieczyli urządzenia wodociągowe przez zaopatrzenie drzwi i okien odpowiednią izolacją, względnie ogrzanię lokali. W ubikacjach. w których są przewody i urządzenia wodociągowe, należy utrzymywać minimalną temperaturę 5° C.

Z ŻYCIA TOWARZYSTWA GŁUCHONIEMYCH. W niedzielę, 1 grudnia odbędzie się w kaplicy przy kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku o godz. 8-ej rano Msza św. wraz z kazaniem dla Tow. Głuchoniemych „Jedność“ w Krakowie. Tego samego dnia o godz. 4½ popoł. odbędzie się Walne Zebranie tego Tow. w szkole przy ul. Rajskiej Nr. 14, oraz dokona się wyboru nowego Zarządu. Towarzystwo Głuchoniemych w Krakowie jest pod protektoratem Księcia Metropolity Dr. A. Sapiehy.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 30 do 35 gr, niezbieranego 40 do 45 gr, śmietanki słodkiej 60 do 65 gr. śmietany kwaśnej 1.80 do 2.40 zł. 1 kg masła zwyczajnego 6.20 do 6.40 zł. sera krowiego 1.20 do 1.30 zł, jaja za kopę 14.60 do 15 zł, za sztukę 35 do 36 gr. Drób: kura 4 do 6 zł, para kurcząt 4 do 6 zł. kaczka żywa 4 do 6 zł, bita 3 do 5 zł, gęś żywa 12 zł, bita 7 do 10 zł, indyczka 12 do 14 zł, indyk 14 do 16 zł, zając w skórze 8 do 9 zł, bez skóry 5 do 6 zł. Jarzyny: 1 kg buraków 12 do 15 gr, cebuli 30 do 35 gr, włoszczyzny 25 do 30 gr. Ryby: 1 kg karpia żywego 4 do 4.30 zł, szczupaka żywego 7 do 8 zł, lina żywego 4 do 4.30 zł, świnki 5 do 6 zł.

WYPADŁA Z POCIĄGU OSOBOWEGO na przestrzeni Balin—Ciężkowice Stanisława Ścisłowiczówna (lat 5), córka Jana i Ludwiki z Myślenic. Dziewczynka wypadła wskutek nieostrożnego otwarcia drzwi wagonu i szczęśliwie zatrzymała się na drutach sygnałowych, biegnących wzdłuż toru kolejowego tak, że doznała tylko lekkich obrażeń; po opatrzeniu jej przez lekarza na stacji kolejowej w Szczakowej, odjechała dalej pod opieką matki.

WPADŁ DO KOTŁA Z GORĄCA WODĄ. W fabryce mydła przy ul. Nadwiślańskiej podczas czyszczenia kotła wpadł do gorącej wody 23-letni Abraham Warszawski i doznał poparzeń II i III stopnia obu nóg i prawej ręki. Nieszczęśliwego opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł go w groźnym stanie do szpitala.

FATALNY WYPADEK BLACHARZA. Podczas pracy blacharskiej spadł z dachu domu pod l. 89 przy ul. Grzegórzeckiej 19-letni L. Sprung i złamał sobie prawę nogę. Ofiarą wypadku zajął się lekarz Pogotowia.

Staraniem „Koła Studjów“ chrześcijańsko-społecznych w Krakowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 grudnia br. o godzinie 7-mej wieczór w sali Domu przy ul. Potockiego L. 11.

WŁAMANIA. Włodzimierz Zagaj, właściciel pracowni cukierniczej przy ul. Grodzkiej 12 zgłosił w policji, że w nocy z 27 na 28 b. m. dostał się nieznany sprawca do jego pracowni przez okno, skąd skradł wyroby cukiernicze. Dochodzenia w toku. Z mieszkania Władysława Grzyba, robotnika, przy ul. św. Gertrudy 13, skradziono ubranie i bieliznę. — Dnia 28 b. m. między godz. 17 a 19 dostał się niewyśledzony sprawca do mieszkania Bronisławy Friedman przy ul. Czarneckiego 14 przez oderwanie kłódki od drzwi i skradł dwa lichtarze srebrne, torebkę damską srebrną, oaz poduszkę. — Włamano się do sklepu Jana Michny przy ul. Koszykarskiej przez wybicie otworu w ścianie i skradziono wyroby tytoniowe oraz towary spożywcze.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WIECZÓR KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. Dzisiaj. w sobotę o godz. 5 pop. w sali Związku Młodzieży Ręk. i Przemysłowej przy ul. Skarbowej 2 odbędzie się wieczór ku czci św. Stanisława Kostki, urządzony przez uczniów gimn. VIII. W części koncertowej wystąpią chóry gim. VIII i gimn. żeńskiego. następnie odegraną będzie sztuka p. t. „Noc błogosławiona“. Bilety u wejścia.

ZEBRANIE NAUKOWE ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO TWA LITERACKIEGO IM. MICKIEWICZA odbędzie się w niedzielę 1 grudnia o godz. 11-tej w sali Seminarjum słowiańskiego (ul. Gołębia 20, I p). Odczyt p. t. Stan. Herakljusz Lubomirski — próba rozwikłania sprzeczności, wygłosi Prof. Dr. Ign. Chrzanowski. Po odczycie dyskusja Goście mile widziani.

KOMITET ODNOWIENIA KOŚCIOŁA ŚW. PIOTRA. W sobotę 30 listopada o godz. 5 po południu odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym Walne Zebranie i wybór Komitetu Odnowienia kościoła św. Piotra; w zebraniu weźmie udział Książę Metropolita Sapieha.

STEFAN JARACZ recytuje dziś na Uniwersytecie. sala Kopernika, godz. 5 po południu.

WYKŁAD P. DR. ST. GOGOLEWSKIEJ-LOEWENHOFFOWEJ: „Higjena dziecka“. odbędzie się dziś w sobotę o godz. 6 wieczór. w lokalu Państw. Sem. żeńskiego, Podwale 6 II. p. Wstęp 50 gr.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Artyści“ (z udziałem St. Jaracza).
Niedziela po południu: „Mysz kościelna“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Artyści“ (z udziałem St. Jaracza).
Poniedziałek: „Artyści“ (z udz. St. Jaracza).
Wtorek: „Artyści“ (z udziałem St. Jaracza).
Środa: „Artyści“ (z udziałem St. Jaracza).
Czwartek po południu o godz. 4-tej: „Kopciuszek“ (ceny zniżone).
Piątek po południu o godz. 4-tej: „Kopciuszek“ (ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Kobieta i Pajac“.
BAGATELA: „Marynarz słodkich wód“.
SZTUKA: „Syrena“ (Ofiarna noc).
UCIECHA: „Więzień wyspy św. Heleny“.
NOWOŚCI: „Sygnał wśród burzy“.
WARSZAWA: „Hipek i Lopek“.
CORSO: „Zeppelin w płomieniach“ (Harry Peel).

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. W czwartek i w piątek dwa popołudniowe przedstawienia dla dzieci baśń Walewskiego „Kopciuszek“. W przygotowaniu Perzyńskiego „Uśmiech losu“, będący jak wiadomo jednym z najświetniejszych popisów aktorskich St. Jaracza. P. Bruno Winawer. autor „Roztworu prof. Pytla“. „Rycerza z łabędziem“ i tylu innych kapitalnych komedyj, złożył teatrowi krakowskiemu ostatni swój utwór, nadzwyczaj dowcipną komedję p. t. „Kiepski szeląg“, która w niedługim czasie wejdzie na repertuar.

MALICKA, WĘGIERKO I SAWAN W KRAKOWIE. Jak donoszą z Równego, znakomici artyści p. Marja Malicka, Al. Węgierko i Sawan opuścili wczoraj szpital Czerw. Krzyża, a obecny ich stan pozwala im na kontynuowanie dalszego tournee. Gościna znakomitej trójki artystycznej po mniejszych miastach odpada, tak, iż bezpośrednio po występach w Teatrze Wielkim we Lwowie, które zajmią 4—5 dni, przyjdzie kolej na Kraków.

POLSKI BALET WACŁAWA WIERZBICKIEGO W KRAKOWIE. Dziś w sobotę dnia 30 listopada i w niedzielę 1 grudnia o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się przedstawienie pierwszego artystycznego Polskiego Baletu Objazdowego po całej Polsce, z udziałem primaballeriny Sabiny Matuszewskiej, Marji Maleszkówny, Antoniny Macińskiej, był. baletmistrza Opery Katowickiej Wacława Wierzbickiego i Kazimierza Trzcianki na czele. Na program składają się tańce narodowe, klasyczne i charakterystyczne do muzyki kompozytorów polskich, oraz humor, muzyka i piosenki. W wyk. artystów dram. Heleny Halinicz i Zygmunta Wilczkowskiego. Specjalne przedstawienie propagandowe dla szkół i młodzieży po niskich cenach odbędzie się w niedzielę 1 grudnia br. o godz. 3 i pół popoł. w oryginalnych i nadzwyczaj bogatych kostjumach własnych. Przedstawienie poparte przez Ministerstwo i Z. A. S. P. Bilety nabyć można w sklepie WP. Rudnickiego, Linja A—B.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę dnia 30 listopada o godz. 5-tej i w niedzielę 1 grudnia o godz. 3, 5 i 7-mej nowy program. a mianowicie film morski „Kapitan z Nancy B“. „Krążenie krwi“ film naukowy, oraz jako dodatek wesołą komedję.

Akademja gór. mieści się jeszcze w budynku podgórskim

Rektor Akademji Górniczej inż. Skoczylas przesłał Prezydjum miasta pismo z podziękowaniem za bezinteresowne używanie przez Akademję Górniczą w ciągu 10 lat dwu budynków, będących własnością gminy, a mianowicie budynku przy ul. Loretańskiej i przy ul. Smoleńsk.

Jak wiadomo, budynki szkolne, o których mowa, zostały oddane bezpłatnie na cele Akademji Górniczej, jeden w roku 1919. drugi w 1922. Obie strony były przekonane, że w przeciągu kilku miesięcy budynki będą mogły być oddane z powrotem do użytkowania szkołom powszechnym i że rozpoczęta budowa Akademji Górniczej będzie w normalnem tempie przeprowadzona. Tymczasem sprawa przeciągała lat 8 i odpiero w roku bieżącym Akademja mogła zwrócić budynki miastu. Rzecz naturalna, że budynki uległy przez upływ czasu zniszczeniu i na cele ich remontu Rada miasta na jednem z ostatnich swoich posiedzeń uchwaliła kredyt 20 tysięcy zł., które rząd ma wrócić gminie w myśl warunków umowy, zawartej przy oddawaniu budynków Akademji Górniczej. Akademji posiada dotychczas w użytkowaniu jeszcze trzeci budynek szkolny, a mianowicie gimnazjum podgórskie, które obecnie musi mieścić się w jednym z budynków miejskich szkół powszechnych Dziel. XXII. Prezydjum miasta ma podobno zapewnienie, że i ten ostatni budynek wkrótce zostanie gminie zwrócony.

Po przeprowadzeniu remontu budynków oddanych obecnie gminie przez Akademję, zostaną one w najbliższym czasie oddane do właściwego użytku, a mianowicie budynek przy ulicy Smoleńskiej oddany będzie szkole IV im. Jana Kantego, zaś budynek przy ul. Loretańskiej szkole X im. Królowej Jadwigi. W tym ostatnim budynku mieścić się będzie na razie również państwowe Pedagogjum. Kuratorjum szkolne pertraktuje z miastem o kupno parceli, ponieważ rząd pragnie w jak najkrótszym czasie wybudować budynek dla państwowego Pedagogjum, które ma w przyszłości zastąpić dotychczasowe seminarja nauczycielskie.

Ruch chrześcijańsko-społeczny.

VII. WIECZÓR DYSKUSYJNY.

Zagai „Wieczór“ p. Inż. Aleksander Adelman na temat: „Program gospodarczy Polski w dobie obecnej“.

Nie wątpimy, iż interesujące wszystkich zagadnienie gospodarcze naszego Państwa zgromadzi licznie uczestników na „Wieczorze“ poniedziałkowym.

ZARZĄD „STUDJÓW“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ks. A. W. Sanok. — Adres mistrza Ignacego Paderewskiego: Morges, koło Genewy, Szwajcarja.

St. S. Tarnów. — Niestety nie możemy umieścić recenzji z rzeczy. która nie była wydana. ani wystawiana. Tembardziej nie możemy wydrukować na własną odpowiedzialność recenzji pióra nieznanego nam autora i to w dodatku z rzeczy. która jest nam też nieznana.

„Korespondentowi Ż. ze Stryja“. O egzemplarze z korespondencją prosimy zwracać się do Administracji naszego pisma.

„PODGÓRZE—CRACOVIA“.

W niedzielę dnia 1 grudnia br. rozegra Cracovia towarzyskie zawody z Mistrzem Okręgu Krakowskiego K. S. Podgórze. Będzie to pierwsze spotkanie mistrza okręgu krakowskiego z ligową drużyną w roku bieżącym. Początek zawodów o g. 12-tej. w południe.

MECZE KOSZYKÓWKI W KRAKOWIE.

W dniach 30 b. m. i 1 grudnia, t. j. w najbliższą sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w sali gimn. YMCA przy ul. Krowoderskiej, turniej siatkówki i koszykówki o puhar przechodni, w którym biorą udział drużyny: T. S. Wisła, T. G. Sokół, K. S. YMCA i W. K. S. Wawel. Początek meczów w obydwa dni o godz. 5 po południu.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Życie gospodarczo-społeczne.

Dochody kolei zmalały o 600.000 zł. dziennie.

SKUTKI DROŻYZNY TARYFY PRZEWOZOWEJ ORAZ KRYZYSU W PRZEMYŚLE I HANDLU.

Wpływy za przewóz towarów i osób na kolejach w miesiącu listopadzie b. r. spadły **o 600 tysięcy złotych dziennie.** Ten w wysokim stopniu niepokojący fakt przyczynia władzom kolejowym **wiele kłopotów przy regulowaniu należności dostawcom P. K. P.**

Przyczyn tak poważnego zmniejszenia się dochodów koleji państw. szukać należy przedewszystkiem **w znacznem podrożeniu taryfy przewozowej,** którą z dniem 1 października podniesiono **przeciętnie o 20 proc.,** w niektórych zaś pozycjach do 40 kilku procent. W październiku wskutek okresu realizacji zbiorów i zwiększonych w związku z tem przewozów, nie dała się jeszcze odczuć tak silna zniżka wpływów; brak zresztą dotychczas urzędowych sprawozdań.

Pozycje dochodu w poszczególnych miesiącach b. r. przedstawiają się **niejednolicie.** W kwietniu naprz. wyniosły one ogółem 131.394 tys. zł., w następnym miesiącu **spadły** do 122.464 tys. zł., w czerwcu zaś zaznaczyła się **pewna zwyżka,** bo 130.338 tys. zł. Jeżeliby przyjąć za podstawę tę najwyższą cyfrę, to **dochód dzienny wynosiłby około 4300 tys. zł.** Zmniejszenie się więc wpływów **o 600.000 zł. dziennie musi dotkliwie o.'ić się na gospodarce finansowej koleji.** Objaw ten nie jest oderwanym, ale stoi w ścisłym związku **z zanikiem produkcji i handlu,** notowanym w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

——OO——

O powstrzymanie nadmiernego podziału gruntów.

Ministerstwo reform rolnych opracowało przed niedawnym czasem bardzo doniosły projekt, **zmierzający do powstrzymania nadmiernego podziału gruntów, zwłaszcza w małych i karłowatych** gospodarstwach co ma miejsce zazwyczaj przy dziedziczeniu gospodarstw przez liczne potomstwo.

Projekt przewiduje wprowadzenie pewnego rodzaju **przymusu ubezpieczeniowego na życie dla ojców rodziny,** po których śmierci premja asekuracyjna wypłacana byłaby jednemu spadkobiercy na spłatę reszty rodzeństwa.

Projekt ten jest wprost rewelacyjny, gdyż z jednej strony nie dopuściłby do dalszego rozdrabniania gospodarstw rolnych, a z drugiej stworzyłby znaczne kapitały, które możnaby obrócić na podniesienie kultury naszego rolnictwa. Oczekiwać należy, że projekt ten czynniki miarodajne w krótkim czasie rozpatrzą.

Fabryki Lilpopa w rękach obcego kapitału.

Dowiadujemy się, że sfinalizowanie umowy między koncernem amerykańskim Standard Steel Car Corporation a Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein **nastąpi już w dniach najbliższych** po uzgodnieniu z ministerstwem komunikacji niektórych punktów nowej umowy w sprawie zamówień na wagony.

Rokowania między przedstawicielami firmy amerykańskiej a towarzystwem polskiem odbywają się stale pod przewodnictwem p. Andrzeja Rotwanda, prezesa S. A. „Lilpop, Rau i Loewenstein“ i Banku Zachodniego w Warszawie. Potwierdzają się również wiadomości, że koncern amerykański **przejmuje poważny pakiet** akcyj Lilpopa uzyskując decydujący wpływ na to przedsiębiorstwo.

Projekt rozporządzenia o terminach płatności podatków.

Ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie **ujednostajnienia terminów płatności państwowego podatku gruntowego i składek ubezpieczeniowych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń** Wzajemnych z terminem płatności samoistnych danin komunalnych, obciążających grunta.

Na mocy art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. samoistne daniny komunalne, obciążające grunta, mają być płacone w dwóch równych ratach: w kwietniu i między 15 X a 15 XI każdego roku. Zgodnie z wymienionym projektem w tych samych terminach mają być płatne podatki gruntowe i składki ubezpieczeniowe Powsz. Zakł. Ubezp. Wzajemn. Dotychczas podatki gruntowe płatne są w dwóch równych ratach między 15 II i 15 III. oraz między 15 X i 15 XI; zaś składki ubezpieczeniowe jednorazowo w marcu każdego roku.

Powyższy projekt rozporządzenia zmierza do ułatwienia płatnikom wywiązania się z nałożonych na nich zobowiązań z tytutułu danin publicznych.

Projekt ten wejdzie na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Kongres urzędników odroczony do 8-go grudnia

Na najbliższą niedzielę (1 grudnia) zwołany był do Warszawy ogólny kongres urzędników państwowych, pocztowych, samorządowych, nauczycielstwa i emerytów dla poparcia akcji podjętej już na zgromadzeniach lokalnych w sprawie poprawy płac funkcjonarjuszy państwowych. **Kongres ten, jak się dowiadujemy, został w ostatniej chwili odroczony do następnej niedzieli — t. j. 8 grudnia b. r.** Na kongresie tym wygłoszone będą następujące referaty: I. Potrzeba poprawy bytu pracowników państwowych. II. Zagadnienia pragmatyki kolejarzy i pocztowców. III. Zagadnienia pragmatyki urzędników i nauczycieli. IV. Ustawodawstwo społeczne i ochrona pracy pracowników państwowych, V. Rola związków zawodowych w życiu państwowem.

——o——

Około 10 tysięcy bezrobotnych więcej

W okresie od 16 do 23 bm. wzrosła liczba bezrobotnych w Polsce o 9.800 osób i **wynosi obecnie 115.455 pozbawionych pracy.** W dniu 9 b. m. liczba ta wynosiła 100.064 osób.

Nowe banknoty 20-złotowe.

W druku banknotów uniezależnił się Bank Polski od zagranicy.

Począwszy od 30 b. m. Bank Polski **puszcza w obieg bilety bankowe 20-złotowe,** opatrzone **podpisem prezesa Banku Polskiego dra Władysława Wróblewskiego oraz datą 1 września 1929 roku.**

Poza tymi szczegółami nowe bilety **nie różnią się niczem od znajdujących się w obiegu.**

We czwartek zwiedzał prezes Banku p. Wróblewski Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych w jej nowej siedzibie przy ul. Zakroczymskiej w Warszawie. Drukarnia zaopatrzona jest w najnowsze urzadzenia, które umożliwią Bankowi Polskiemu **uniezależnienie się od zagranicy w drukowaniu banknotów.** Kierownikiem wytwórni jest inż. J. Kozielewski.

Również i p. Dewey pesymistą

Sprawozdanie p. Dewey'a za **trzeci kwartał** br. dostraja się w tonie do przeważającego obecnie pesymizmu w ocenie sytuacji. Jako charakterystyczny szczegół należy podkreślić **identyczną niemal zgodność z wnioskami Instytutu badań konjunktury gospodarczej** przy stawianiu horoskopów na najbliższą przyszłość.

Oto kilka charakterystycznych uwag naszego doradcy amerykańskiego o sytuacji.

Polska weszła już zdaniem p. Dewey'a w tę fazę rozwoju, w której zmiany warunków ekonomicznych dokonywują się w sposób łagodniejszy. Wahania stopy procentowej, popytu konsumcyjnego i cen towarów nie przybierają tak ostrej i gwałtownej formy, jak dawniej.

Konjunktura gospodarcza w Polsce wykazuje od początku roku bieżącego **oznaki stałego lecz stopniowego pogarszania się.**

Tendencja ta trwała w dalszym ciągu i w kwartale sprawozdawczym, dochodząc do punktu, w którym produkcja ogólna pozostająca dotychczas na poziomie znacznie wyższym od r. 1928 **obniżyła się do stanu z roku poprzedniego.** Ta charakterystyka sytuacji nie odnosi się do wszystkich gałęzi przemysłu w równym stopniu, tak n. p. wydobycie węgla stanowi główny wyjątek. Wpływ jednak tego dodatniego objawu był **w znacznie szerszym stopniu unicestwiony spadkiem produkcji w przemyśle metalowym, mineralnym, drzewnym i innych gałęziach przemysłu.**

Na szczególną uwagę zasługuje następujące zdanie: **w przeciwieństwie do sytuacji, jaka panowała rok temu, horoskopy, które można wypowiedzieć na początku ostatniego kwartału br. zapowiadają trwanie nadal depresji gospodarczej przynajmniej na okres najbliższych miesięcy.** Łagodząc jednak swój horoskop dodaje p. Dewey przytem, że nie ma żadnych oznak istotnego przesilenia gospodarczego, bo zachodzi możliwość ruchu zwyżkowego w miarę realizacji tegorocznych zbiorów, zwłaszcza, gdyby miała nastąpić poprawa ceny zboża“.

Wobec tego jednak, że cena zboża utrzymuje się nadal, na poziomie niekorzystnym dla rolnictwa, przeto nawet i ta nadzieja nie będzie mogła przybrać form realnych.

W ten sposób i p. Dewey stanął po stronie pesymistów.

Sytuacja zresztą i bez oficjalnych uwag powołanych do tego instytucji jest tak wyraźna, że nie potrzebuje specjalnych określeń, secesji lub „istotnego przesilenia“.

Akcie nadal w zastoju.

Giełda akcyjna bez zmiany. Interesowano się żywiej tylko **pożyczką inwestycyjną** przy tendencji zwyżkowej. Z akcyj zniżkował Zieleniewski, którego większą ilość rzucono na rynek, oraz Elektrownia. Inne w zaniedbaniu.

Płacono: Zieleniewski 70.50 zł; Siersza górnicza 160 zł; Elektrownia 50 zł; dolarówka 66 zł; **pożyczka inwestycyjna 117.10—117.50 zł;** Bank Związku Spółek Zarobkowych 78.50 zł.

Dolar gotówkowy w prywatnych obrotach w Krakowie 8.89—8.89½ zł; czeki dolarowe po 8.89—8.90½ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 124.70, 125.01, 124.39; Holandja 359.65, 360.55, 358.75; Londyn 43.47¾, 43.58½, 43.37; Nowy Jork 8.89½, 8.91½, 8.87½; Paryż 35.10¼, 35.19, 35.01½; Praga 26.44¾, 26.51¼, 26.38; Szwajcarja 173.01, 173.44, 172.58; Sztokholm 239.76, 240.36, 239.16; Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09; Włochy 46.67, 46.79, 46.55; Marka niemiecka w obrotach prywatnych 213.30; Gdańsk 173.87.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 168½, 168, 168½ — Bank Powszechny Kredytowy 110 — Bank Zwiazku Spółek Zarobkowych 78½ — Siła i Światło 99½ — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 28½ — Firley 38 — Koleje Żel. Dojazd. 26 — Węgiel 70 — Lilpop 33½ — Modrzejów 18 — Ostrowiec ser. B. I., II. i III. em. 69 — Starachowice 21¾, 22 — Borkowski 8½ — Haberbusch 103.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 117½ — 5% dolarowa 64 — 5% konwersyjna 49¾ — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.29¼, Londyn 25.12 5/8, Nowy Jork 5.15.10, Belgja 72.07¼, Włochy 26.97, Hiszpanja 71.15, Holandja 207.82½, Berlin 123.29½, Wiedeń 72.50, Sztokholm 138.55, Oslo 138.05,

Radio.

Niedziela 1 grudnia.

Kraków (312.8). G. 10.15 Transmisja z Katedry Poznańskiej; 11.58 Transmisja sygnału czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny; 12.10 Transmisja z Warszawy; 14 Pogadanka dla rolników: Lek. weter. Z. Tokarski: „Kolka (morzysko) u koni“; 14.20 Transmisja z Warszawy; 14.30 Odczyt p. t.: „Perspektywy produkcji mięsa w Polsce“ — wygł. dr. R. Prawocheński, prof. Un. Jag.; 14.50 Transmisja z Warszawy; 15 Dr. Wł. Płoski, doc. Un. Jag.: „Kronika rolnicza“; 15.20 Transmisja z Warszawy; 16 Transmisja z Katowic; 17.20 Feljeton p. t.: „Płoteczki radjowe“ — wygł. p. M. Rusinek; 17.40 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny; 19.15 „Poeci intymni“ (J. Baykowski i A. Nowakowski) — p. J. A. Gałuszka; 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja z Poznania; 2030 Koncert wieczorny pp.: Szrajberówna (skrzypce), G. Kniaginin jun. (śpiew), J. Hofmann (fort.) i dyr. B. Wallek-Walewski (akomp.); 22.10 Transmisja z Warszawy; 23 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“; 24 Transmisja z Wieży Ma-

Warszawa (1411.7). G. 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny; 12.16 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 „Prace pszczelarza w czasie zimowym“ — p. Bajorek; 14.20 Koncert; 14.30 „Rolnik sieje i dla ptaka i dla robaka“ — prof. S. Biedrzycki; 14.50 Koncert; 15 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“ — wygł. dyr. S. Mędrzecki; 15.20 Koncert; 16 „O życiu kwiatów“ — opowie dr. F. Burdecki; 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych; 16.35 Odczyt org. staraniem Izby Handlowej Polsko-Rumuńskiej; 16.55 Koncert żywych kanarków hodowli p. Kusiakowskiego (firma „Canarion“, ul. Świętokrzyska 5); 17.15 „Z przeżyć i dziejów narodu“ — wygł. prof. H. Mościcki; 17.40 Koncert Reprezentacyjnej orkiestry P. P. m. Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.25 „W służbie jednej godziny“ — wygł. p. M. Orlicz; 19.40 Odczytanie programu na dzień następny; 19.58 Sygnał czasu; 20 Słuchowisko z Poznania; 20.20 Komunikat Teatrów Miejskich; 20.30 Koncert popularny. Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego H. Lipowska (sopran), W. Jakubczyk (klarnet), prof. S. Śmiecikowski (obój) i prof. L. Urstein (akomp.); 21.10

Katowice (408.7). G. 10.15 Transmisja z Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach — Ligocie (Śląsk); 11.58 Sygnał czasu; 12.16 Transmisja z Warszawy; 15 Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Bóg-Człowiek“; 15.40 Prof. J. Golachowski: „Zwalczanie chorób zakaźnych u zwierząt zagranicą“; 16 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego P. R. w Katowicach; 17.20 A. Moszkowski: „Na szachownicy“; 17.40 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry P. P. w Warszawie; 19 Rozmaitości;

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili

Rząd litewski zamyka prywatne szkoły.

Interwencja arcybiskupa kowieńskiego.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.). **Arcybiskup kowieński Skwireckis odbył z prezydentem Smetoną konferencję** na temat zaostrzenia się konfliktu między rządem litewskim a klerem litewskim. Arcybiskup kowieński uprzedził Smetonę, że walka ze szkolnictwem katolickiem znajdzie swój odźwięk w Watykanie i może spowodować interwencję Watykanu. Po wizycie ks. arcybiskup Skwireckis wydał list pasterski, nawołujący duchowieństwo do utrzymania porządku w szkołach i nieodpowiada na prowokacje, które mają na celu zdobycie podstaw do zamknięcia prywatnych szkół katolickich.

Studenci belgijscy przeciw flamandyzacji uniwersytetu.

Gandawa, 29. 11. (PAT). Grupa złożona z 500 studentów urządziła na ulicach miasta manifestację przeciwko całkowitej flamandyzacji uniwersytetu. Policja interwenjowała, przyczem doszło do kilku zajść. Zkolei zorganizowali demonstrację nacjonaliści flamandzcy.

Wpłaty Niemiec z tytułu planu Dawesa.

Agent reparacyjny, Gilbert Parker, w sprawozdaniu swem za październik b. r. określa wysokość funduszów dyspozycyjnych i przelewów, dokonanych z tytułu wpłat odszkodowawczych niemieckich według planu Dawesa. Fundusze dyspozycyjne dosięgły w październiku b. r. **sumy 586.793 mk. w złocie**, zaś za czas od 1 września do 31 października b. r. sumy 318.539.716 mk. w złocie. Z tych sum przekazano państwom aljanckim w październiku 53.053.074 mk. w zł., a za czas od 1 września do 31 października b. r. — **196.630.119 mk.**

Z ogólnych tych sum otrzymała: Anglja (od 1 IX do 31 X) — **36.361.000 mk.**, Francja (od 1 IX do 31 X) — **111.902.000 mk.**, Włochy — 23.231.000 mk.. Belgja — 12.440.000. Jugosławja — 7.672.000 mk., Stany Zjednoczone — 1.480.000. Japonja — 4.466.000 mk.

ROK „WITOLDOWY" NA LITWIE.

Kowno 29. 11. (AW.). Na ostatniem posiedzeniu komitetu jubileuszowego wielkiego ks. Witolda, **uchwalono cały rok 1930 nazwać rokiem „Witoldowym"**, przyczem we wszystkich rozporządzeniach rządu w r. 1930 będzie wskazane, że dany akt czy rozporządzenie wydane zostało w roku „Witoldowym" 1930.

BYRD ODLECIAŁ DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO.

Warszawa 29. 11. (Telef. wł.). Z Waszyngtonu donoszą, że **komandor Byrd** w towarzystwie trzech członków ekspedycji, **odleciał** wczoraj z obozu „Mała Ameryka" na samolocie, z zamiarem dotarcia do bieguna południowego. Podróż jest obliczona na dobę. Radjostacja samolotu utrzymywać będzie podczas podróży łączność z radjostacjami amerykańskiemi.

LATYNIZACJA PISMA ROSYJSKIEGO I MONGOLSKIEGO.

Warszawa. 29 11. (Tel. wł.) Komisarjat Ludowy Oświaty Publicznej Z. S. R. R. powołał specjalną komisję dla zbadania kwestji **zastosowania do pisma rosyjskiego międzynarodowego alfabetu łacińskiego**. Ta sama komisja rozpatrzy również zastosowanie alfabetu łacińskiego do pisma mongolskiego, burjackiego i kałmuckiego. Projektowana jest również rewizja ortografji hebrajskiej.

Co mówią pamiętniki Clemenceau'a o zawieszeniu broni.

FOCH NIE CHCIAŁ STRATY 100 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY. — CLEMENCEAU OMAL NIE ZERWAŁ Z SOJUSZNIKAMI NA 48 GODZIN PRZED PODPISANIEM TRAKTATU.

Paryż 29. 11. (PAT). Ostatni numer „Illustration" zamieszcza zebrane przez sekretarza Clemenceau **wyjątki z pamiętników zmarłego „ojca zwycięstwa"**. Między innemi w sprawie tak często zarzucanego Clemeceau przedwczesnego **zawieszenia broni**, opowiada on: **Foch mówił, że musimy zgodzić się na zawieszenie broni, gdyż żołnierze nasi są wyczerpani i gdyby potrzeba było kontynuować dalej wojnę, kosztowałoby to jeszcze 100.000 ludzi.** W sprawie zarzutu, że Clemenceau **nie oderwał Nadrenji od Niemiec**, odpowiada on co następuje: Jest to teza, której Francuzi, a w szczególności Francuzi republikanie ani na chwilę nie mogą przyjąć inaczej jak w **nadziei uzyskania skądinąd innych gwarancyj i korzyści.**

Na zarzut utrzymania jednolitości Niemiec, Clemenceau odpowiada: **Jak można było rozdzielić Niemcy? Byłem jedynym** reprezentantem intresów kontynentalnych. Osiągnąłem wszystko, co logicznie biorąc, mogłem osiągnąć. **Omal nie zerwałem z sojusznikami na 48 godzin przed podpisaniem traktatu.** Trzeba było czterech lat wysiłków nie wiem ilu narodów, aby powalić Niemcy. Francja odzyskała swoje terytorja i zwiększyła swoje posiadłości kolonjalne. Okupowaliśmy Nadrenję i doprowadziliśmy do **zmartwychwstania Polski i Czechosłowacji**, lecz przyszedł **Millerand**, a po nim inni i podstawy traktatu runęły.

O ZWROT NIEMCOM DÓBR PRYWATNYCH PRZEZ FRANCJĘ.

Warszawa 29. 11. (Telef. wł). Skutkiem deklaracji Franclina Bouillona, **komisja spraw zagranicznych** francuskiej Izby Deputowanych **delegowała p. Dubois**, ażeby zasięgnął informacyj w min. spraw zagranicznych, oraz w biurze dóbr prywatnych w sprawie zwrotu pewnych dóbr prywatnych Niemcom i zdał z tego sprawę. Chodzi o dobra, **skonfiskowane Niemcom przez Francję** w czasie wojny, a które obciałby widzieć zwrócone angielski kanclerz skarbu **Snowden**, jakkolwiek sam nie zwraca dóbr skonfiskowanych Niemcom w Anglji.

Rokowania sowiecko-chińskie pod znakiem kapitulacji Chin

Wstępne kroki rządu chińskiego celem pokojowego zlikwidowania zatargu z Sowietami rozpoczęły się pod znakiem zupełnej kapitulacji zwycięzonych Chin. Sowiecki komisarz Litwinow otrzymał z Mukdenu od gubernatora Mandżyrji Czan-Cuje-Lianga depeszę, w której **rząd chiński godzi się na przyjęcie rosyjskich żądań z dnia 29 sierpnia b. r.** i prosi o wyznaczenie miejsca na konferencję celem pokojowego załatwienia konfliktu. **Litwinow odpowiedział przychylnie i zaproponował, aby Chiny wysłały przedstawiciela swego do Chabarowska** celem wszczęcia rokowań. Rząd mukdeński wysłał przeto do Chabarowska swoich przedstawicieli: **pułkownika Wanga**, byłego urzędnika konsulatu carskiego, **Kokorina i dragomana Nieczajewa.** Przedstawicielem rządu sowieckiego w rokowaniach będzie prawdopodobnie delegat Komisarjatu Spraw Zagranicznych w Chabarowsku, **Simanowski.**

CHINY UZNAŁY „STATUS QUO" NA KOLEJI WSCHODNIO-CHIŃSKIEJ.

Przyjęte zasadniczo przez rząd chiński warunki Sowietów są następujące: **przywrócenie wszystkich praw sowieckich do wschodnio-chińskiej koleji** na podstawie konwencji zawartej w Pekinie i Mukdenie w 1924 r., **zwolnienie obywateli Rosji sowieckiej**, znajdujących się w chińskich więzieniach, oraz ponowna nominacja dyrektorów tej koleji: Jemszanowa i Eysmonta, usuniętych przez rząd chiński.

Nakładem Księgarni Zygm. Jelenia w Tarnowie pojawiły się następujące książki i broszury:

Coraz trudniejsce warunki egzystencji ludności w Sowietach

Wiedeń, 29. 11. (PAT) Korespondent moskiewski „Neue Freie Presse" przedstawia znaczne **obniżenie się stopy życiowej ludności** w Rosji, skutkiem nowego kursu gospodarczego, zmierzającego do bezwzględnej socjalizacji wszystkich przedsiębiorstw prywatnych. **Państwo zniszczyło zupełnie prywatne rynki środków żywnościowych. Koszta uprzemysłowienia**, które przez 11 lat ponosił chłop, **zwalono obecnie na barki proletarjusza przemysłowego.** Wynikiem tego jest **obniżenie się zarobków robotniczych o 30 proc. Robotnicy otrzymują faktycznie zamiast 12-tu pensyj miesięcznych w roku tylko 10 takich pensyj.**

Budżet sowiecki na rok 1929/30.

Budżet ZSRR. na rok 1929/30 został przedstawiony Centralnemu Komitetowi Gospodarczemu Sowietów, który zwołany został na dzień dzisiejszy. **Budżet ten opiewa na 11 miljardów 320 miljonów rubli.** Bilans budżetu roku operacyjnego ubiegłego zamknięty został po stronie dochodów **sumą 8.016 milj. rubli**, po stronie zaś wydatków **8.010 milj.** rubli.

Chłopi czescy, słowiańscy i polscy chcą emigrować z Rosji.

Warszawa 29. 11. (Telef. wł.). „United Press" donosi z Moskwy, że rozpoczęta przez chłopów niemieckich **ucieczka z Rosji**, zaczyna ogarniać **coraz większe masy chłopów narodowości obcych.** Do emigracji z Rosji przygotowuje się **chłopi czescy, słowaccy i polscy.** Ma być utworzony **międzynarodowy komitet pomocy** dla emigrantów z Rosji sowieckiej, w skład którego wejść mają przedstawiciele narodów, z pośród których rekrutują się uchodźcy. Nie ulega wątpliwości, **że rząd rosyjski przeciwstawi się akcji takiego komitetu** i będzie ją uważał za nieprawne mieszanie się do stosunków wewnętrznych Rosji tembardziej, że już o pomocy udzielanej uchodźcom niemieckim przez Niemcy twierdzi prasa sowiecka, że ma ona **charakter raczej polityczny, a nie humanitarny.**

ODZNACZENIA Z OSTATNIEGO „MONITORA POLSKIEGO".

Lista odznaczeń orderem „Polonia Restituta" ogłoszona w „Monitorze Polskim" z dn. 28 bm. zawiera m. in. następujące odznaczenia: **krzyż komandorski otrzymali:** ks. biskup Dymek w Poznaniu, dr. Natanson, prof. U. J. w Krakowie. W. Semkowicz, prof. U. J. w Krakowie, dr. J. Siemiradzki, prof. U. J. K. we Lwowie, dr. St. Witkowski, prof. U. J. Kaz. we Lwowie, inż. E. Załęski, prof. U. J. **Krzyżem oficerskim odznaczeni zostali** m. in.: Maćko, nacz. wydz. urz. woj. w Krakowie, T. Onyszkiewicz w Krakowie, inż. M. Zeifert w Krakowie, ks. A. Sobczak w Miejscu Piastowem, K. J. Stępowski w Warszawie, inż. B. W. Świerzawski w Kielcach, dr. P. Wielgus, wiceprezydent miasta Krakowa.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.). Kierownik ministerstwa skarbu **pułk. Matuszewski wraca z Wiednia w dn. 2 grudnia.**

Po zamknięciu kroniki.

Izba rzemieślnicza opiniuje projekty rozporządzeń

Zamierzone kupno własnego budynku.

W dniu 28 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Izby Rzemieślniczej w Krakowie pod przew. prez. Wolnego w obecności instruktora korporacji przemysłowych dra Wyroda, na którem **wydano szereg opinji dla władz** w sprawach rzemieślniczych m. in. w sprawie projektu rozporządzenia o godzinach otwarcia **miejsc zawodowej sprzedaży** w obrębie dworców kolejowych.

W toku obrad rozwinęła się dyskusja nad **utworzeniem komisyj egzaminacyjnych** tak czeladniczych jak i mistrzowskich, przyczem wyrażono zapatrywanie, że należy dążyć do **decentralizacji w tworzeniu tych komisyj.**

Przedmiotem też obrad była kwestja pomieszczenia Izby wobec szczupłości lokalu na „Kotłowem" i postanowiono zająć się ewentualnie **kupnem realności dla Izby.**

Nieruchomości z P. W. K. otrzyma miasto Poznań.

Poznań, 29. 11. (AW). W związku z likwidacją majątku **P. W. K.** powstał projekt **ażeby przekazać miastu wszystkie nieruchomości** z wystawy **za cenę 3 i pół miljona złotych.** Nieruchomości te kosztowały **17 miljonów zł.** Sprawa ta będzie przedmiotem najbliższego posiedzenia rady miejskiej Poznania.

NAGRODY SALONU DOROCZNEGO W ZACHĘCIE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, (Tel. wł.). Sąd konkursowy Salonu 1929 r. przyznał następujące nagrody: **Na grodę m. stoł. Warszawy I-ą zł. 1000, otrzymał** p. St. Zawadzki. Nagrodę wydawniczą „Kur. Warszawskiego", zł. 1000, otrzymał **p. T. Nartowski. Nagrodę m. stoł. Warszawy II-ą zł.** 500, otrzymał p. A. Karny. **Nagrody Towarzystwa** zachęty sztuk pięknych otrzymali: **Dyplomy** honorowe pp. **K. Górski, Z. Jasiński, K. Sichulski, F. Słupski i Bolesław Szańkowski.** Medal złoty — J. Rudnicki. Medale srebrne: T. Cieślewski (sen.), St. Czajkowski, E. Geppert, A. Grabowski, Z. Grabowski, Michalina Krzyżanowska, **Zbigniew Pronaszko, H. Szczygliński.**

Polsko-tureckie rokowania o konwencję handlową.

Rokowania między rządem polskim a tureckim prowadzone od szeregu tygodni w Angorze w sprawie zawarcia nowej **konwencji handlowej** (na miejsce umowy z 1923 r., wypowiedzianej przez Turcję i już wygasłej), **trwają w dalszym ciągu.**

Pertraktacje te nastręczają **wiele pracy**, z tego powodu, że sytuacja Turcji zmienila się pod wielu względami od czasu zawarcia poprzedniej umowy, i dlatego nowa umowa wymaga tardzo szczegółowego omówienia każdej zasadniczej stypulacji traktatowej dla jej przystosowania do nowych warunków.

Część delegacji polskiej **powróciła** obecnie z Angory do Warszawy, a mianowicie pp. naczelnik wydziału S. Sadowski i radca ministerjalny T. Geppert z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a to celem osobistego porozumienia się z czynnikami zainteresowanemi. Rokowania odbywają się w Angorze dalej pod przewodnictwem posła R. P. w Turcji p. Olszowskiego, przy udziale radcy handlowego przy Poselstwie R. P. w Turcji p. Vetulaniego.

PODWYŻSZENIEM ZAROBKÓW W HUTACH GÓRNOŚLĄSKICH ZAJMIE SIĘ KOMISJA ARBITRAŻOWA.

Katowice. 29 11. (Tel. wł.) Dziś odbyły się tu rokowania bezpośrednie między **przedstawicielami pracodawców, a przedstawicielami związków zawodowych w sprawie podwyższenia zarobków w hutach.** Pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia wobec czego sprawa została skierowana do komisji arbitrażowo-pojednawczej.

MALICKA, SAWAN I WĘGIERKO ZDROWI.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.). Stan zdrowia Malickiej, Sawana i Węgierki rannych podczas katastrofy pod Równem poprawił się tak dalece **że w poniedziałek wystąpią oni w Równem**, skąd udadzą się do Lwowa, gdzie na ich cześć **odbędzie się bal.**

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.). Redakcję **„Gazety Zachodniej"** w Poznaniu obejmuje w najbliższym czasie **poseł J. Walewski z B. B.**

PODZIĘKOWANIE.

Za umożliwienie studjów naukowych przez przebudowanie kuchni Siostry Samueli, wydającej obiady dla niezamożnej uczącej się młodzieży, składamy niżej podpisani, najserdeczniejsze „Bóg zapłać":

J. Eminencji Księciu Metropolicie Sapiesze, Najprzew. Ks. Kan. Mazankowi Sekretarzowi, Najprzew. Księżom Vranom, Przewielebnej Matce Prowincjalnej Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, JW. Panu Architekcie Filipkiewiczowi. JW. Państwu Szukiewiczom. JWPanu Kucharskiemu, właścicielowi fabryki wyrobów żelaznych, za ofiarowanie cennych wieszadeł.

Oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób starają się przyjść z pomocą uczącej się niezamożnej młodzieży.

Młodzież korzystająca z obiadów kuchni Siostry Samueli Felicjanki

W Krakowie na Smoleńsku,

Dnia, 25 listopada 1929 r.

A. CONAN DOYLE: 11

Tajemnica willi w Wisteria Lodge

przekł. Br. J. Falka.

Ja tylko wiedziałam, co zrobili i dlatego życie moje wisiało na włosku. Zamknięto mnie w moim pokoju, groźbami i biciem starano się mnie steroryzować — patrzcie na te sińce na moich dłoniach i ramionach — zakneblowano mi usta, gdyż próbowałam wołać o pomoc przez okno. Okrutne więzienie trwało pięć dni. Karmiono mnie bardzo nędznie i dopiero dziś popołudniu przyniesiono mi dobry lunch. Zaledwie go zjadłam, zrozumiałam, że zawierał środek usypiający. Przypominam sobie, że w stanie dziwnego pół-snu zaprowadzono mnie względnie zaniesiono, do powozu, a potem do wagonu. Dopiero tutaj, kiedy pociąg już ruszał z miejsca, uprzytomniłam sobie, że mogę być wolną. Wyskoczyłam z wagonu; próbowali wciągnąć mnie z powrotem, ale ten poczciwy człowiek pospieszył mi z pomocą i zaprowadził do dorożki. Gdyby nie on, nie udałoby mi się uciec. Ale teraz, dzięki Bogu, jestem już bezpieczna.

Przysłuchiwaliśmy się w skupieniu jej niezwykłemu opowiadaniu. Dopiero Holmes przerwał milczenie.

— Jeszcze nie wszystko skończone — zauważył, wstrząsając głową. — Chodzi teraz o odpowiednie oświetlenie całej sprawy z punktu widzenia prawniczego.

— Właśnie — rzekłem. — Dobry obrońca mógłby przedstawić zbrodnię, jako akt samoobrony. Być może, że są oni wielokrotnymi przestępcami, ale mogą odpowiadać tylko za to jedno przestępstwo.

— Mam o prawie lepsze wyobrażenie — rzekł Baynes wesoło. Samoobrona, to rzecz inna, ale tu chodzi przecież o zwabienie człowieka, w celu zamordowania go. Nie nie: sąd wydałby już sprawiedliwy wyrok na mieszkańców High Gable.

Ale upłynął jeszcze pewien czas zanim Tygrysa z San Pedro spotkał zasłużony koniec. Odważni i energiczni, on i jego towarzysz zmylili pościg, wchodząc do domu czynszowego na Edmonton Street i wychodząc drugą bramą na Curzon Square. Od tego czasu już ich w Anglji nie widziano. W sześć miesięcy później Markiz Montalva i Signor Rulli, jego sekretarz, zostali zamordowani w swoich pokojach w Hotelu Escurial w Madrycie. Zbrodnię przypisywano nihilistom, a morderców nigdy nie aresztowano. Inspektor Baynes odwiedził nas na Baker Street, przynosząc ogłoszony drukiem opis ciemnej twarzy sekretarza i energicznych rysów, fascynujących czarnych oczu i krzaczastych brwi jego pana. Nie mogliśmy wątpić, że sprawiedliwości nareszcie stało się zadość.

— Chaotyczna sprawa, mój drogi Watsonie — rzekł Holmes, zapalając wieczorną fajkę. — Wątpię, czy zdołasz przedstawić ją w zwarty sposób, jak to zazwyczaj czynisz. Rozgrywa się na dwóch kontynentach, dotyczy dwóch grup tajemniczych osób i skomplikowana jest wystąpieniem naszego przyjaciela, czcigodnego Scotta Ecclesa, które świadczy, że zmarły Garcia miał twórczy umysł i dobrze rozwinięty instynkt samoobrony. Przypadek ten jest tylko dlatego ciekawy, że mimo zupełnej plątaniny możliwości, my i nasz współpracownik, inspektor, nie daliśmy się sprowadzić na manowce. Czy mam ci coś jeszcze wyjaśnić?

— A powrót kucharza — mulata?

— Zdaje się, że przyczyna tego jest znalezione w kuchni dziwne stworzenie. Człowiek ten był dzikusem z lasów San Pedro, a to był fetysz. Kiedy uciekł wraz z towarzyszem do z góry przygotowanej kryjówki, zajętej już, bez wątpienia, przez jednego ze związkowych — towarzysz namówił go, aby przedmiot tak kompromitujący pozostawił. Ale mulat, który był do niego bardzo przywiązany, wrócił nazajutrz i zastał w domu posterunkowego Waltersa. Zaczekał trzy dni, a potem pobożność czy też przesąd nakłoniły go do nowej próby. Inspektor Baynes, który zbagatelizował pozornie całe to zdarzenie, zrozumiał w rzeczywistości, że ma ono znaczenie wielkie i przygotował zasadzkę, w którą mulat wpadł. Cóż jeszcze, Watsonie?

— Rozerwany na kawałki ptak, miska z krwią, zwęglone kości, wszystkie tajemnice tej dziwnej kuchni?

Holmes uśmiechnął się i wydobył swój notatnik.

— Spędziłem jeden ranek w British Museum, czytając o rozmaitych sprawach. Oto cytat z Eckermanna „Voodooism i religje murzyńskie“:

„Prawdziwy czciciel Voodoo nie przedsięweźmie nic ważniejszego bez pewnych ofiar, które mają na celu pozyskanie dla niego przychylności bogów. W ostatecznych wypadkach obrzęd ten przyjmuje formę ofiar ludzkich połączonych z kanibalizmem. Zazwyczaj jednak ofiarami są biały kogut, oskubany żywcem lub czarny kozioł, któremu podrzyna się gardło, a potem pali“.

— Jak widzisz nasz dziki przyjaciel był był prawowiernym wyznawcą. Jest to groteskowe, Watsonie — dodał Holmes, chowając notes — ale, jak już wspomniałem przy sposobności, rzeczy groteskowe od straszliwych dzieli tylko jeden krok.

KONIEC.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Bolek. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fecha